Nr. 217 (6290) Cz WARSZAWA, PIĄTEK 19 LIPCA 1935 r. Rok XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Polityka zagraniczna Hitlera

Wielka prawda w krótkich słowach

Istotą zagranicznej polityki Hitlera, jest niewątpliwie przygotowywanie się do przyszłej wojny zaborczej. Do tego celu służą wewnątrz kraju gwałtowne zbrojenia, bezwzględna dyktatura, ideologja „najlepszej rasy", odrodzenie wojowniczej „starogermańskiej" religji pogańskiej i t. d. W dziedzinie zaś polityki zagranicznej w tym samym celu rozbija się pierścień niechętnych sąsiadów (sojusz z Polską), kokietuje się z Anglją, zapewnia się Francję, że przeciwko niej w żadnym razie — broń Boże! — zaborczość hitlerowskich Niemiec skierowana nie będzie. Tak się przygotowuje politykę zaborczą ewentualnie na południu (Austrja), a przedewszystkiem **na wschodzie** Europy, (Litwa, ZSSR., może Gdańsk i Polska).

To jest cała istota rzeczy. Sytuacja przejrzysta i oczywista. Tylko nie wszyscy chcą ją wyraźnie widzieć. Klasycznym przykładem jest naturalnie Anglja. Ale i we Francji nie wszyscy wystarczająco jasno widzą główne linje polityki hitlerowskiej. A jeśli nawet widzą, to nieraz starają się przymknąć oczy i twierdzą, że południe i wschód Europy nie obchodzą Francję tak bardzo... Stąd pewne prądy francuskie za porozumieniem się z Hitlerem — widoczne zwłaszcza w ostatniej dobie, po umowie niemiecko-angielskiej w kwestji zbrojeń morskich.

Ale oto znalazł się autor, wybitny publicysta francuski Wladimir **d'Ormesson,** który nagle w krótkich słowach wypowiedział **całą prawdę,** nie owijając niczego w bawełnę. Mało tego, wypowiedział tę prawdę „Temps" (29 czerwca i 13 lipca br.), który uchodzi za pismo, blisko stojące francuskiego ministerjum spraw zagranicznych. A wypowiedział prawdę mocno i lapidarnie właśnie w chwili, gdy nowi wysłannicy Hitlera mieli w Paryżu ponownie badać grunt, zapowiadać zbliżenie i zapewniać o bezwzględnie „pokojowych" zamiarach Hitlera na zachodzie. To też **echa** artykułów d'Ormessona w Niemczech są ogromne. Nastąpiło tam, przynajmniej chwilowo rozgoryczenie i otrzeźwienie. Zobaczymy, co będzie dalej.

Cóż więc powiedział p. d'Ormesson?

Polemizuje on z Rhenbabenem, niemieckim politykiem i publicystą, który zabrał głos w „Revue de Paris" i tam bronił polityki Hitlera, zalecał Francji współdziałanie z Niemcami; oświadczył, że dotychczas właściwie Francja nie poczyniła Niemcom żadnych koncesyj i zastrzega się, że w każdym razie przy całej swojej „pokojowości Niemcy nigdy nie zrezygnują z **„pokojowej rewizji traktatów".** Na tym samym stanowisku co Rheinbaben stoi zresztą cała prasa niemiecka, jak np. w ostatnich artykułach — „Frankfurter Zeitung".

Otóż na te wszystkie twierdzenia d'Ormesson odpowiada w sposób następujący:

Jaka to ma być „pokojowa rewizja traktatów?" Co właściwie zostało z traktatu wersalskiego? Okupacja wojskowa? Już jej niema. Okupacja Zagłębia Saary? Niema. Spłaty reperacyjne? Niema. Warunki wojskowe, morskie, powietrzne? Niema. Cóż więc w takim razie zostaje i co właściwie Niemcy chcą poddać owej „pokojowej rewizji?" Rzecz jasna — **wyłącznie kwestje terytorjalne** Dalej powiada d'Ormesson: gadanie o pokojowych rewizjach, albo wogóle nie znaczy nic, albo **oznacza nowy podział terytorjów w Europie,** ustanowienie nowych granic dla Rzeszy. Nie da się zaprzeczyć, że właśnie w tym kierunku prowadzi logika niemieckiej polityki. Tylko w takim razie trzeba **wyraźnie wskazać,** o jakie mianowicie terytorja chodzi! Dość już tej podwójnej gry ze strony „Trzeciej" Rzeszy; z jednej strony niby to nie chcemy żadnych terytorjów, a z drugiej — nad południem i wschodem Europy wisi niemiecki miecz Demoklesa, budząc powszechną nieufność i obawę.

W tej grze, ciągnie dalej trafnie francuski publicysta, Niemcy hitlerowskie posługują się pięknym słowem „równość". Domagają się niby to tylko „równości". Ale gdy chcemy sprecyzować, o jaką „równość" chodzi, albo zaspakajamy tę potrzebę „równości", momentalnie Niemcy przenoszą postulat „równości" na inną kwestję, — jak ten nieuchwytny ptak, co to z jednej gałązki przeskakuje wyżej na drugą. Spoczątku Niemcy chciały „równości", domagając się zniesienia okupacji. Potem w imię „równości" nie chciały płacić reparacji. Dalej w imię „równości" stworzyły ogromną armję i lotnictwo. A teraz w imię tejże „równości" Niemcy żądają „pokojowej rewizji traktatów", czyli poprostu mówiąc niekrępowanej ekspanzji Niemiec w dwuch trzecich Europy!

Jakże mają Francja i Anglja odnieść się do tej całej gry? Prasa niemiecka i Rheinbaben oświadczają, że ta rewizja traktatów wcale Francji i Anglji nie dotyczy. Krótko mówiąc, jeśli Francja spokojnie będzie siedziała w domu, i jeśli Anglja zamknie się na swej wyspie — nic im nie grozi ze strony Hitlera. Innemi jeszcze słowy — chodzi o to, aby Hitler otrzymał całkowicie wolną rękę, w gospodarowaniu na południu i zwłaszcza na wschodzie Europy. W tym wypadku, — zapewniają dobrotliwie różni Rheinbabenowie, Francja może być spokojna, stosunki francusko-niemieckie będą jaknajlepsze, i nic nie będzie stało na drodze przyjaźni Francji i Niemiec.

Otóż nie! — woła oburzony d'Ormesson, — tak sprawa nie stoi! I tu wypowiada swoją myśl główną: **„między Francją, a Niemcami zawsze pozostanie Europa".**

Innemi słowy Francja nie zgodzi się na rezygnację ze swych wpływów i interesów na południu i na wschodzie Europy. Na takie wydanie Hitlerowi weksla in blanco nie zgodzimy się nigdy! — woła d'Ormesson. Francja nie zgodzi się na hegemonję „rasistowskiego" pangermanizmu w Europie! **Tu tkwi prawdziwy konflikt francusko - niemiecki!** Nie istnieją żadne ścisłe, wąskie problemy niemiecko - francuskie, — istnieją tylko problemy **ogólnoeuropejskie.**

D'Ormesson kończy zapewnieniem, że mimo wszystko możnaby załatwić konflikt francusko - niemiecki, ale na gruncie propozycyj Rheinbabena. Zapowiada, że tą kwestją jeszcze się zajmie.

Taki jest bieg myśli wybitnego francuskiego publicysty. Powtarzamy: ten artykuł wywarł w Niemczech duże wrażenie. Naturalnie, żadnych odkryć d'Ormesson nie poczynił, ale **sformułował problem krótko, jasno i zrozumiale dla wszystkich.** Owszem, powiada, Hitler może zgodzi się (narazie) dać Francji spokój za cenę wolnej ręki na południu i na wschodzie Europy; Francja jednak na takie postawienie sprawy zgodzić się nie może, chociażby dlatego, że narazie rezygnuje ze swych wpływów i roli, a później może stać się kolejną ofiarą Niemiec rozbudowanych na wschodzie i na południu Europy. D'Ormesson mówi o istocie rzeczy i wobec tego już nie mówi o takich **formalnie** wiążących momentach, jak umowa sowiecko - francuska, lub porozumienie Francji z Mussolinim w sprawie ochrony Austrji.

Bezsprzecznie istnieją we Francji czynniki, które nawet kosztem pomniejszenia wpływów francuskich chciałyby porozumienia z Hitlerem. Ciekawe także, że nie brak takich ludzi (widzieliśmy już to niejednokrotnie) w obozie francuskich **faszystów.** Jak się zdaje jednak, artykuł d'Ormessona w „Temps" odzwierciadla górującą opinję demokratyczną Francji, i nawet oficjalnych sterników jej polityki zagranicznej.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Abisynja podejmie walkę

jeżeli wojska włoskie przekroczą granicę Etjopji

„Times" ogłasza wywiad z cesarzem Abisynji, Hailie Selassie. Cesarz podkreślił, że nie otrzymał propozycji Rządu włoskiego w sprawie budowy linji kolejowej z Erytrei do kraju Somali. Niewątpliwie sprawa ta napotka na poważne trudności, lecz tem niemniej Rząd abisyński nie odrzuca rokowań. Przechodząc do sprawy ustępstw terytorjalnych, **cesarz Hailie Selassie wypowiedział się stanowczo przeciwko ustąpieniu prowincyj północnych** i stwierdził, że może być tylko mowa o nieznacznej rektyfikacji granic. **W razie przyznania Abisynji portu Zeila Rząd abisyński jest gotów na ustępstwa wobec Włoch.** Następnie cesarz Abisynji obalił zarzuty, dotyczące handlu niewolnikami i protestował przeciwko wydanemu przez szereg państw zakazowi wywozu broni i amunicji do Abisynji.

Wkoncu cesarz oświadczył, że **jeżeli wojska włoskie przekroczą granicę. to podejmie on niezwłocznie walkę, odwołując się jednocześnie do Ligi Narodów.**

***

Do tego wywiadu dziennik dodaje od siebie, że odstąpienie Włochom części prowincji Ogaden nie zaspokoi ich żądań. Ze słów cesarza wynika również, że sprawa budowy linii kolejowej z Erytrei do kraju Somali poprzez terytorja abisyńskie **jest niewykonalna,** ponieważ Włochy domagają się kontroli wojskowej nad strefą kolejową.

DRUGIE OŚWIADCZENIE CESARZA ABISYNJI.

Dziennik egipski „Alahram" ogłasza wywiad swego przedstawiciela z cesarzem Abisynji który oświadczył m. in., że uważałby za akt nieprzyjazny, gdyby Egipt pozwolił na przelot włoskich samolotów wojskowych nad swem terytorjum.

MOCARSTWA NIE MOGĄ DOJŚĆ DO POROZUMIENIA W SPRAWIE ABISYNJI.

Prasa francuska omawia wizytę Sekretarza Generalnego Ligi Narodów, Avenola w Paryżu.

„Oeuvre" twierdzi, że **misja Avenola nie powiodła się.** Projekt uzgodnienia stanowisk pomiędzy Francją, Anglją a Włochami **rozbił się** ze względu na sprzeciwy Anglji i Włoch. Rząd angielski powrócił do swego pierwotnego stanowiska i dąży do przekazania sporu Lidze Narodów. W tych warunkach zwołanie Rady Ligi Narodów po dniu 25 b. m. wydaje się nieuniknione. Wysiłki ambasadora francuskiego w Rzymie hr. de Chambrun nie powiodły się również. **Rząd włoski zajął stanowisko nieustępliwe.** Krążą pogłoski że Włochy wysuną na forum Ligi Narodów szereg zarzutów przeciwko Abisynji która prowadzi handel niewolnikami i nie szanuje układów międzynarodowych.

Pierwsza próba sił

„Front ludowy" i faszyzm we Francji

500.000 i 20.000

Dokładne sprawozdania z przebiegu manifestacyj w Paryżu w dn. 14 lipca mamy już przed sobą. Bierzemy rozmyślnie cyfry PRASY BURŻUAZYJNEJ Francji, Belgji, Anglji, Czechosłowacji. Przeciętna wygląda następująco: DLA „FRONTU LUDOWEGO" (socjaliści, ruch zawodowy, komuniści, radykali lewicowi)—350.000 — 500.000 UCZESTNIKÓW;

DLA FASZYZMU „BOJOWEGO" („Krzyż Ognisty" płk. de la Rocque) — 20.000 UCZESTNIKÓW.

To była pierwsza PRÓBA SIŁ. Wynik jest jasny dla wszystkich.

***

Tow. Leon Jouhaux pisze w „Le Peuple", że te setki tysięcy ludzi wołały bez przerwy: „WOLNOŚĆ! WOLNOŚĆ! WOLNOŚĆ!"

W imię PLANU przebudowy społecznej i w imię WOLNOŚCI powstał przeciw faszyzmowi lud Paryża.

Setki tysięcy ludzi zginęło

w zdradliwych falach Żółtej Rzeki

Według wiadomości z kół chińskich, z rzek Yochia-Kon i Czang-Cze-Kiang w prowincji Hupeh wydobyto 14,000 trupów.

Według nieoficjalnych danych. liczba ofiar powodzi w prowincji Hupeh wynosi od 50 do 100 tysięcy.

Według niepotwierdzonego dotychczas sprawozdania, w okręgu Tien-Men zginęło również 100,000 ludzi.

Z Pekinu donoszą, że wylew rzeki Żółtej objął już północną część prowincji Kiang-Su. Dla wzmocnienia tam, otaczających jezioro Wei-Czan, sprowadzono 100,000 kulisów.

„Gdy głosujecie na kandydatów, których Wam narzucono, — nie dokonywujecie aktu Waszej woli suwerennej. Przeciwnie! Wyrzekacie się Waszego prawa!"

Leon Gambetta

Przegląd sił i prac T.U.R.
okręgu krakowskiego

Po spotkaniu oddziałów TUR. okręgu dąbrowieckiego (w czerwcu w Gołonogu) odbył się podobny przegląd naszych sił turowych okręgu krakowskiego, a właściwie jego północno - zachodniej części bez Krakowa i bez południowo-wschodnich oddziałów.

Już od wczesnego poranka gromadziły się **zastępy turowe w „Dąbrowie“ koło Jaworzna** na szerokiej polanie, nad którą na wysokim maszcie trzepotał się czerwony sztandar. Gospodarze nasi — dzielni towarzysze z oddz. TUR. miejscowego z tow. J. Kitą na czele — sprężyście się uwijali. Gwarno w lokalu TUR., pełno wesołych głosów naszych czerwonych harcerzy i młodzieży. Przybywają na dużych platformach nasi turowcy z Zagłębia Dąbrowskiego z Sosnowca, Gołonogu, z Modrzejowa, inni przybywają pieszo aż z Niwki, z kop. Niemce, z Dąbrowy Górniczej, z dzielnicy Walcownia, Renard itd. Ranek pochmurny, ale nastroje wesołe.

Przybyli reprezentanci Zarządu Głównego TUR. z tow. sekr. Osiekiem na czele.

Rusza pochód i przechodzi przez wieś Dąbrowę Narodową, a pod kościołem wychodzi na asfaltową szosę, aby tu się rozwinąć i przedstawić w całej okazałości.

Ale jeszcze nas wszystkich niema. Oddziały TUR z podokręgu trzebińskiego zdążające pieszo po 36, a nawet 42 km. (Trzebinia, Trzebionka, Psary, Płoki) spotykają nas w połowie drogi do Jaworzna. Pochód rozciąga się omal na pół km. z 7 sztandarami, wieloma proporczykami, z dwiema orkiestrami; blisko setka rowerzystów otwiera i zamyka pochód, a milicja turowa na straży porządku, którego nikt nie zakłócił Z Krakowa przyjechało rowerami 70 km. kilkunastu naszych młodych towarzyszy.

W pochodzie brało udział 759 osób zorganizowanych turowców, nie licząc naszych sympatyków i gości którzy przyłączyli się do pochodu; 20 oddziałów TUR. uczestniczyło w pochodzie i spotkaniu, jak i w akademji. Poza wymienionemi miejscowościami byli jeszcze członkowie z Jęzora, Oświęcimia, z Dąbrowy Narodowej, z Gór Luszowskich, z Krakowa, z Jaworzna, a nawet z Olkusza — oddalonego o 45 km

W pięknej sali Domu Robotniczego w Jaworznie odbyła się **akademja „Turowa“**. Zagaił i o celach spotkań TUR. mówił tow. Osiek, im. okr. dąbrowskiego, trzebińskiego tow. Poloczek, im. Rady Gł Czerw. Harc. tow. Kowalczyk, a im. Zarządu głównego TUR. witał i o zadaniach naszych bieżących mówił tow. Zygmunt Piotrowski.

W części muzykalno - wokalnej wystąpiła orkiestra dęta, następnie szereg utworów proletarjackich odegrał zespół mandolinistów TUR. z Sosnowca (Walcownia), liczący 14 osób, a deklamacje wygłosiły ttow. Kulczycka i Mossur.

Przemówienia i produkcje przyjęte zostały z wielkim entuzjazmem.

Po przerwie obiadowej odbyła się **okręgowa konferencja TUR.** przy udziale 35 delegatów oddziałów z reprez. Centrali i krak. egzekutywy okręgowej. Omówiono sprawy następnego spotkania TUR w Krakowie i w N. Sączu, a zarazem zamierzenia i prace TUR. w sezonie jesiennym.

Po konferencji, na której podkreślono potrzebę prowadzenia prac w dziedzinie samokształcenia obok roboty oświatowej, odbyło się w podniosłym nastroju zamknięcie spotkania przemówieniami tt Osieka i Piotrowskiego.

Z pieśnią rewolucyjną na ustach zakończono piękną uroczystość TUR. Nie obeszło się i bez szykan policyjnych. Mimo, że wojew. krakowskie udzieliło zezwolenia na spotkanie i pochód — to jednak władze policyjne w pow. chrzanowskim rozpraszały w okolicy Trzebini niektóre pochody.

Podziw musi wzbudzić nasza postawa turowa: nie tylko starsi górnicy z zagłębia węglowego krakowskiego szli dosłownie po 35 i 42 km. w jedną stronę t. j razem po **70 i 84 km. (!)**, ale także turę pieszo dokonały dzieci tych górników, zgrupowane w Czerwonem Harcerstwie. Zniżek kolejowych niema nigdzie dla dzieci robotniczych.

TUR. krzepnie, wykazuje swą żywotność, a spotkanie w Jaworznie jest tego potwierdzeniem.

Przeciwko dekretom Rządu p. Lavala
Gwałtowna kampanja lewicy przeciwko polityce deflacji

Cała prawicowa prasa francuska udziela oczywiście bez zastrzeżeń swego poparcia postanowieniom oszczędnościowym Rządu p. Lavala, które — jak wiadomo — nakładają nowe ciężary na szerokie masy.

Według brukowego „Petit Parisien“ dn. 16 lipca (dzień wydania dekretu), zapisany będzie jako „pamiętna data w historji Trzeciej Republiki“....

„Echo de Paris“ stwierdza, że dekrety nakładają na społeczeństwo wielkie ofiary. Zdaniem dziennika, ciężary jednak zostały rozłożone „równomiernie“. Rząd nie miał innego wyjścia, o ile nie chciał wstąpić na drogę inflacji.

„Le Journal“ podkreśla, że gabinet Lavala uczynił śmiałą próbę sanacji finansów kraju.

„Le Petit Journal“, który sprzyjał projektom inflacyjnym, wyraża się dość sceptycznie o programie Rządu.

„Le Quotidien“ zajmuje stanowisko negatywne.

Radykalno - socjalna „l'Oeuvre“ wyraża życzenie, by równowaga budżetowa została ustalona, dodaje jednak: „uważamy za rzecz roztropną przygotowanie programu, ożywionego innemi założeniami, w celu niezwłocznego zastosowania go w razie niepowodzenia obecnej polityki“.

Prasa socjalistyczna i komunistyczna prowadzi w dalszym ciągu gwałtowne ataki przeciwko Rządowi.

„Le Populaire“ w tytułach na 7-iu kolumnach pisze: **„dekrety zmniejszą zdolność nabywczą ludności. Brutalna deflacja może tylko pogorszyć sytuację gospodarczą, zwiększając bezrobocie“.**

***

Ścisła komisja administracyjna partji socjalistycznej odpowiedziała przychylnie na apel sekretarza komitetu manifestacyj z dnia 14 lipca, wzywający socjalistów do utrzymania z tym komitetem ścisłej współpracy w celu urzeczywistnienia przyrzeczeń, zawartych w formule przysięgi, złożonej w czasie manifestacji ludowej w dn. 14 lipca. (PAT).

W Chinach
Pochód Czerwonej Armji

Z Szanghaju donoszą: Dziennik „Suabao“ podaje, że na pograniczu prowincji Szeczuan i Kantsu toczą się krwawe walki. Znaczne siły armji czerwonej, które mają wynosić około 200.000 żołnierzy, prowadzą ofenzywę w kierunku północnym, gdzie zastąpiły mu drogę najlepsze oddziały armji Czang-Kaj-Czeka. Jest to pierwsza dywizja nankińska. Walki przybierają coraz bardziej ostry charakter. Biorą w nich udział 22 samoloty, przysłane przez marszałka Czang-Kaj-Czeka. Czerwoni zajęli przemysłowe miasto Lufan i utworzyli Rząd sowiecki, który przeprowadza mobilizację do armji czerwonej.

***

Ajencja „Kokutsu“ podaje, że przed kilkoma dniami w dzienniku „Asahi“ pojawiła się wiadomość przedrukowana następnie przez szereg pism chińskich i europejskich, jakoby **japońska rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie udzielenia Rządowi Czang - Kaj - Czeka czynnej pomocy w jego walce z czerwoną armją chińską.** Wiadomość ta jednakże twierdzi dziennik, nie odpowiada rzeczywistości. W umowie o współpracy japońsko - chińskiej nie istnieje paragraf, któryby mówił o okazaniu przez Japonję pomocy Chinom w walce z armją komunistyczną.

Karabiny maszynowe
na ulicach Belfastu w Irlandji Północnej

Sytuacja w Belfaście jest w dalszym ciągu naprężona. Zajścia trwają niemal bez przerwy. W czasie pogrzebu jednej z ofiar manifestacyj, doszło do gwałtownego starcia między wrogiemi sobie grupami. Padły liczne strzały. Policja w celu wystraszenia manifestantów, strzelała w górę z karabinów maszynowych. Równocześnie usiłowano splondrować sklepy, czemu policja starała się zapobiec. W dwunastu miejscach wzniecono pożary.

(PAT.)

Nowa porażka Roosevelta

Senat amerykański 44-ma głosami przeciwko 41 postanowił skreślić z przedłożenia rządowego o pełnomocnictwach dla urzędów rolnych postanowienie, upoważniające ministra rolnictwa Wallace do ustalenia cen produktów rolnych. Jest to nowa porażka Rządu prezydenta Roosevelta, który wspomniane postanowienie uważał za najważniejszą część przedłożenia. (PAT.).

Goering przeciwko katolicyzmowi

Niemieckie biuro informacyjne donosi: premjer pruski Goering ogłosił rozporządzenie zawierające zapowiedź represyj przeciwko „negatywnemu stanowisku niektórych kół kleru katolickiego wobec narodowego socjalizmu i instytucyj narodowo-socjalistycznych.

Goering wydał władzom państwowym polecenie, aby stosowały wszystkie środki prawne, będące w ich mocy, przeciwko tym członkom kleru katolickiego, którzy „nadużywają autorytetu swego duchownego stanowiska“ w celach politycznych.

Rozporządzenie wskazuje dalej na liczne wypadki, w których duchowieństwo katolickie zachowywało „wrogie stanowisko wobec państwa“. Duchowieństwo gdy znajduje się na służbie państwowej nietylko ma powstrzymać się podczas swych czynności od negatywnego stanowiska wobec narodowego „socjalizmu“, ale tak, jak inni pracownicy państwowi, musi **popierać** narodowy „socjalizm“.

T. zw. katolickie związki młodzieży coraz bardziej oddalają się od celów religijnych. Jeżeli nie nastąpi całkowita zmiana w czynnościach tych związków, mogą być one potraktowane jako organizacje polityczne i rozwiązane. Noszenie uniformów i zajęcia sportowe dozwolone są tylko związkom młodzieży „państwowej“ oraz członkom partji. (PAT).

Krótkie wiadomości telegraficzne

MORD SADYSTYCZNY W WIEDNIU.

Wczoraj wieczorem aresztowano w Wiedniu żonę fabrykanta fortepianów Lunera pod zarzutem popełnienia sadystycznego mordu na 14-letniej służącej.

WYBUCH GAZÓW W KOPALNI.

W Vanlear w stanie Kentucky nastąpił wybuch gazu w kopalni. Przeszło 10 górników straciło życie.

ZGON POETY IRLANDZKIEGO.

Wczoraj wieczorem w Bournemouth zmarł poeta irlandzki Jerzy Russel.

PRZERWANY LOT.

Lotnicy norwesko-amerykańscy Thorsolberg i Paweł O'Scanyan, którzy wystartowali wczoraj z N. Yorku do lotu transatlantyckiego, zmuszeni byli po kilku godzinach powrócić na lotnisko, ponieważ jak się okazało, samolot był zbyt obciążony.

Walka z „partyjnictwem“

Jakie wyniki daje „walka z partyjnictwem“ przekonywujemy się z poniższej wzmianki, zamieszczonej w „Dziś“:

„W najbliższym czasie odbędzie się w Poznaniu zjazd b. działaczy O(rganizacji M(łodzieży N(arodowej), niezwykle swego czasu licznej i ruchliwej organizacji młodzieży akademickiej, której członkowie rekrutowali się przeważnie ze sfer mieszczańskich.

Obecny zjazd ma na celu stworzenie nowego stronnictwa politycznego, o charakterze radykalno-społecznym, do którego wciągnięto by również „Zw. Pol. Mł. Demokr.“ działający na terenie akademickim.

Koncepcja utworzenia omawianego stronictwa jest silnie popierana przez b. członków OMN., z których niejeden zajmuje dziś wysokie stanowisko w hierarchji państwowej.“

Dodać należy, że b. członkowie OMN, jak i Młodzież Demokratyczna — to w większości „sanatorzy“.

I sami ci, co „walczą z partyjnictwem“ tworzą... jeszcze jedną partję.

Biją faszystów w Anglji

Po zebraniu członków angielskiej partji faszystowskiej, odbytem w dzielnicy robotniczej Londynu, tłum zajął wobec faszystów wrogą postawę. Faszyści zaaakowani zostali przez 600 ludzi i dopiero nadejście policji uwolniło faszystów. Kilka osób odniosło rany. (PAT.).

Tajemnica nadmorskiej osady
Kto uzbraja francuskich faszystów?

Mimo wspaniałego wyniku demonstracyj 14 lipca, francuscy antyfaszyści zdają sobie sprawę z konieczności pozostawania w stanie ustawicznej czujności wobec machinacyj faszyzmu.

Wiadomo, że faszyści francuscy postarali się o bardzo nowoczesne formy uzbrojenia, przedewszystkiem — aeroplany. Rozporządzają całym szeregiem lotnisk prywatnych, opanowawszy niektóre miejscowe aerokluby. W innych miejscowościach, gdzie nie mają aeroklubów, rozporządzają samolotami, dostarczonymi przez bogatych adherentów faszyzmu lub też przez niektórych przemysłowców, którzy wolą się nie zdradzać jeszcze ze swemi sympatjami, więc pozostają „nieznanymi ofiarodawcami“.

Przy pomocy sympatyzujących z nimi oficerów lotnictwa, faszyści spod znaku hrabiego — pułkownika de la Rocque kształcą sobie kadry lotników.

Skąd jednak biorą broń, którą magazynują?

Jakkolwiek francuscy przemysłowcy, produkujący broń, w szczególnie p. Schneider z całą satysfakcją dostarczyliby faszystom sprzętu wojennego, jednak we Francji działa „Front Ludowy“, a masy robotnicze, wraz z robotnikami zakładów zbrojeniowych zdołaliby zapobiec masowemu uzbrajaniu faszystów.

Pismo „Monde“ podaje rewelacyjną wiadomość na temat tego, co się dzieje w osadzie **Berck.**

Berck jest — to osada, odległa zaledwie o 2 km. od kanału la Manche; nie jest to jednak pospolita osada rybacka, lecz posiada kąpieliska i szpitale dla dotkniętych rachityzmem i gruźlicą kości. Ta miejscowość została opanowana przez „Krzyż Ognisty“. Na 48 lekarzy — 47 są to członkowie tej organizacji. Zdołali oni, wywrzeć presję na chorych (7.000 przebywających stale), mających prawo głosu do gminy Berck.

Miejscowe lotnisko, rozbudowane przy czynnem poparciu Ministerjum napewno nie służy celom sanitarnym i odbywają się tam nietylko rewje samolotów „Ognistego Krzyża“, ale inne tajemnicze rzeczy.

Lotnisko, leżące w pobliżu morza — naprzeciw Anglji — nie podlega żadnej kontroli celnej ani policyjnej (chyba kontroli faszystów). Samolot, odbywający regularną służbę na szlaku Londyn—Paryż zatrzymuje się niemniej regularnie w Berck, rzekomo, by brać tam materjał pędny. Pozatem w nocy reflektory oświetlają lotnisko dla przylotu tajemniczych samolotów, a ciężkie skrzynie, wyładowane nocą, na lotnisku — wysyłane są samochodami do Paryża.

Pismo rzuca podejrzenie, że tą drogą z Anglji przywozi się broń i amunicję dla „Krzyża Ognistego“.

Wreszcie „Monde“ przypomina o machinacjach bankierów francuskich, sprzymierzenych z finansjerą angielską, którzy zmierzają poprzez szerzenie zamętu finansowego do zmiażdżenia swobód demokratycznych.

Wobec tego współudział pewnych kół kapitalistycznych Anglji w zbrojeniu band faszystowskich nie byłby rzeczą dziwną.

Ostatni wysiłek
Kongres „Legjonu Młodych“

Kongres „Legjonu Młodych“, zwołany na 29 lipca do Gdyni, ma rozstrzygnąć, jak pisaliśmy, o dalszych losach tej organizacji, opuszczonej przez możnych „senjorów“ z p. Sławkiem na czele.

Ag. Press twierdzi, że „obrady Kongresu zapowiadają się burzliwie“. Podobno liczne oddziały „Legjonu“ nie chcą wywiesić białej chorągwi i podporządkować się rozkazom bloku p. Sławka i konserwatystów.

Zobaczymy... Z naszego punktu widzenia ów Kongres gdyński „Legjonu Młodych“ będzie przedewszystkiem **sprawdzianem charakterów** młodego pokolenia „sanacyjnego“. Czy **ostatni wysiłek** odważniejszej grupy chłopców i dziewcząt da jakiś wynik?

Zobaczymy...

Z sali sądowej stolicy

FAŁSZYWY DOKTÓR.

P. Emil Grossang, magister wydziału prawnego uniwersytetu w Wiedniu, został w Warszawie aplikantem adwokackim.

Na swojem stanowisku dopuścił się pierwszych nadużyć, a mianowicie: kradł druki sądowe i popełniał oszustwa. Następnie otworzył w Warszawie biuro porad prawnych, gdzie również dopuścił się oszustwa. Od 1927 r. przebywa przeważnie w więzieniu. Ostatnio wypłynął w Grójcu, gdzie nawet zasłynął, jako b. dobry obrońca przed miejscowym sądem grodzkim, pod fałszywem nazwiskiem Emila Radlińskiego, z plenipotencji nieistniejącego adwokata Leona Barcikowskiego. Znowu zdemaskowany, stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Warszawie i odpowiadał za swoje oszustwa w Grójcu.

NIE POZNAŁ SWEGO SYNA.

Stanisław Kopiniak stał na czele szajki bandyckiej, grabiącej na szosie między Pułtuskiem i Myślenicą.

W niezwykły sposób przyczynił się do zdemaskowania Kopiniaka jego ojciec, który napadnięty na szosie, złożył zameldowanie policji. Energiczne dochodzenie doprowadziło do ujęcia... Kopiniaka, zarówno ojciec, jak i syn nie poznali się wzajemnie na szosie.

Sąd Okręgowy w Warszawie, mimo wysiłków starego Kopiniaka, który starał się ratować oskarżonego — skazał bandytę na dwa lata więzienia.

Sąd Apelacyjny wyrok ten wczoraj zatwierdził.

O 10 ZŁOTYCH DLA SEKWESTRATORA.

Wiktor Trojanek, który uderzeniem orczyka zabił swego bratanka, Stefana, podejrzewając go o kradzież, z wielkim trudem pożyczonych 10 zł. na spłatę zaległości podatkowych — o czem pisaliśmy wczoraj— został skazany przez Sąd Okręgowy w Siedlcach na 6 lat więzienia.

Sąd Apelacyjny, który wczoraj sprawę tę rozpatrywał — wyrok powyższy zatwierdził.

W BÓJCE NA WOLI.

W procesie o zamordowanie nocą, na Woli urzędnika, Aleksandra Jakubowskiego, Sąd Okręgowy po dwudniowej rozprawie, skazał Krupskiego na 3 lata więzienia, a Grzeszczyka na 1 rok więzienia za udział w bójce.

Ziembińskiego i Orlika Sąd uniewinnił.

Donosiliśmy, że zarówno Jakubowski, jak napastnicy byli w stanie nietrzeźwym.

Sąd przyjął, jako okliczność łagodzącą, iż Krupski i Grzeszczyk działali w afekcie

Przed
Radą Naczelną Z.Z.Z.

W nadchodzącą niedzielę, 21 b. m. zbiera się w Warszawie, jak wiadomo, rada naczelna ZZZ. celem zajęcia stanowiska wobec wyborów do Sejmu. Dwie wyraźnie zarysowane w łonie ZZZ. grupy przeciwników i zwolenników brania udziału w wyborach, czynią przygotowania do spodziewanego starcia na radzie naczelnej i prowadzą wytężoną propagandę wśród delegatów na radę naczelną. Jak informują, w obradach rady naczelnej ZZZ. weźmie udział około 120 delegatów, w tem b. posłowie oraz przedstawiciele zarządów głównych związków zawodowych, wchodzących do ZZZ.

Na porządku dziennym obrad umieszczono tylko 2 punkty, a mianowicie: 1) stosunek ZZZ. do ordynacji wyborczych i 2) powzięcie decyzji co do udziału ZZZ. w wyborach. Referaty wygłosić mają b. poseł Moraczewski i red. Szurig.

(PRESS)

Czego trzeba wsi polskiej

by wyszła z kryzysu?

Omawiając sprawę spożycia **wiejskiego** i rolę siły nabywczej **wsi** w życiu gospodarczem kraju, **wyraził się ktoś słusznie: „możność sprzedania 23.000.000 par butów, 23.000.000 ubrań, a 50 tysięcy koszul, to są cyfry, nad któremi warto się zastanowić“...**

Zrozumiałe zupełnie, że w Polsce, jako kraju z przewagą rolnictwa, o pojemności rynku wewnętrznego przesądza siła nabywcza wsi.

STRUKTURA ROLNA POLSKI.

Według poprzedniego spisu ludności 64,7 proc. gospodarstw wiejskich, były to gospodarstwa do **5 hektarów**, 22,5 proc. — od 5 do **10 ha**, 9,5 proc. — od 10 do 20, 2,7 proc. od 20 do 100, 0,6 proc. — **powyżej stu ha.** Lecz ten znikomy **ułamek liczby gospodarstw zajmował aż 44,8 proc. ogólnej przestrzeni.** Jak wiadomo, reforma rolna została zahamowana i na wsi panuje nadal głód ziemi na tle ogromnego przeludnienia: z 25—30 morgowego gospodarstwa pozostaje 10 morgowe, to znów w następnem pokoleniu rozdrobni się po 2—3 morgi.

Sprawa jest poważna i wymaga głębokiego ujęcia, wymaga kompletnej przebudowy ustroju rolnictwa, podniesienia technicznego produkcji rolnej i całego życia gospodarczego wsi.

DOCHODY WSI.

Instytut Puławski dokonał obliczenia dochodowości pewnej liczby z najliczniejszej w Polsce grupy gospodarstw — od 2 do 50 hektarów. Okazuje się, że czysty zysk z hektaru spadł ze 149 zł. w r. 1928-29 na niecałe 11 zł. w r. 1931-32 i 27 zł. w r. 1932-33. Dochód rolniczy z włożonego kapitału i pracy spadł z 245 na 96 zł. Gospodarstwa te (zgórą 3 miljony gospodarstw!) nie dają zysku i oprocentowania kapitału, a pracę włożoną opłacają niezmiernie nisko.

W dodatku urwały się wszystkie dochody poboczne: urwały się wpływy z emigracji sezonowej, z dorobku (przed wojną za karczunek płacono 1 rb. — dziś 1 zł.; spadły niesłychanie płace za pomoc w polu i t. p.), a rzemiosło chłopskie wegetuje...

CIĘŻAR FISKALNY I OBDŁUŻENIE.

Mówi się zazwyczaj, że wieś podatków bezpośrednich płaci nie wiele. Zapomina się, że podatki te wymagają dziś sprzedaży większej ilości zboża niż dawniej, że są podwyższane i przychodzą nowe, że opłaty podatkowe nie wyczerpują wszystkich obciążeń wsi (np. opłaty za badanie mięsa b. wygórowane, opłaty targowe i t. p.), że wreszcie grzywny i koszty egzekucyjne rosną nieproporcjonalnie nawet do samych podatków (w „Pamiętnikach Chłopów“ czytamy: „różne podatki gruntowe 14 zł., nieprzewidziane grzywny — 40 zł.“). Wreszcie, że dokonane odciążenia długów nie spowodowały jeszcze daleko idącej ulgi.

WIEŚ JAKO SPOŻYWCA.

Nic dziwnego, że w tym stanie rzeczy, wydatki gotówkowe wsi spadły do minimum. Instytut Puławski wyliczył, że gospodarstwa od 2 do 50 ha wydawały rocznie na hektar w r. 1928-29 na nawozy 15,77 zł., w r. 1932-33 — 3,24; w tymże czasie wydatek na naprawę budynków spadł z 8,46 — na 2,47, na inwestycje budowlane z 20,32 na 5,88, na inwentarz martwy — z 14,36 na 2,52.

Wydatek na cukier na osobę spadł z 12,77 na 6,94, na węgiel— z 13,03 na 3,72, na odzież—z 75,74 na 25,56, na obuwie — z 32,18 na 12,60, na meble — z 13,58 na 3,66.

Stąd widać, że wieś coraz mniej kupuje, coraz gorzej się odziewa, że nieodnawiany inwentarz niszczeje, że poziom techniczny i tak niski w naszem rolnictwie obniża się jeszcze bardziej.

SŁYNNE NOŻYCE.

Obok absolutnego spadku dochodu rolnictwa, wynikłego ze spadku cen rolniczych (wartość produkcji rolnej i łąkowej w roku 1928 — 8 milj. zł. 600 tys., w roku 1933 — 3 miljony 231 tys. zł.), jak wiadomo rolę podstawową odgrywa tu „rozpięcie nożyc cen“, w znacznej mierze podyktowane przez politykę kartelową, a także przez działalność spekulacji.

Chłop, który w latach 1927-28 za 100 kg. żyta dostał pług — dziś musi oddać 271 kg. (luty 1935 r.), zamiast 21 kg. żywej wagi wieprza dać musi aż 72 kg., za 10 kg. cukru musi oddać 94 kg. żyta, zamiast 36 kg., albo też 25 kg. wieprza żywej wagi — zamiast 7,4 kg. Za 100 kilo węgla trzeba dziś dać aż 44 kg. żyta (15 kg. w roku 1927-28), albo 11,6 kg. wieprza (3,1 kg. w r. 1927-28).

Za parę butów musi chłop dać 179 kg. żyta lub też 47,6 kg. wieprza (zamiast 99 kg. żyta lub 20,7 kg. wieprza).

Nielepiej przedstawia się sprawa z produktami monopolowemi: sól (10 kg.) w stosunku do cen żyta podskoczyła z 8 kg. na 27, tytoń (1 kg.) ze 141 na 569.

Dane te, zaczerpnięte z „Małego Rocznika Statystycznego“ dobitnie świadczą, jak dalece „sztywne“ ceny kartelowe i monopolowe przyczyniają się do obniżenia spożycia wiejskiego.

INNE JESZCZE NOŻYCE.

P. L. Janta-Połczyński*) wskazuje, iż rozpiętość cen konsumenta i producenta jest w Polsce największa na kuli ziemskiej. Oczywiście płynie to z naszego stanu handlu i pośrednictwa. Możliwości zredukowania kosztów obrotu towarów, obliczone dla Europy Środkowej na 40 proc., w Polsce mogłyby wynosić 90—95 proc.! Tyle możnaby zaoszczędzić na lepszej organizacji handlu.

Czyż trzeba długo udowadniać, że są to pieniądze, wyrwane przez spekulanta chłopu i konsumentowi miejskiemu.

Cena chleba w stosunku do ceny pszenicy wykazała w Polsce (październik 1934) 353 proc. w Anglji — 292 proc., we Francji — 174 proc., w Czechosłowacji — 138 proc. Kartofle są w sprzedaży detalicznej wyższe w stosunku 295 proc. w Polsce, 176 — we Francji, 175 — w Niemczech, 147 — w Anglji.

WSKAZANIA.

Ten stan rzeczy sam przez się narzuca drogi wyjścia, które wtedy staną otworem, jeśli Polska z ciasnej uliczki deflacyjnej, wkroczy na drogę planowej walki z kryzysem, poprzez mobilizacje wszelkich rozporządzalnych środków na podniesienie kraju z jego obecnego upadku.

Jeśli chodzi o wieś, to zaatakowanie jej nędzy u źródła wymaga: **naprawy ustroju rolnego, zażegnania głodu ziemi, podniesienia poziomu technicznego wsi, rozwoju przetwórczości wiejskiej, starannej opieki nad chłopską produkcją hodowlaną, likwidacji „przerostów“ kartelowych, monopolowych, zwolnienia ciężaru zadłużenia i opodatkowania** (zwłaszcza rewizji sprawy kar i grzywien); **reorganizacji i planowego prowadzenia obrotu zbóż i produktów hodowlanych.**

Te postulaty są nietylko postulatami wsi, od nich zależy rola jej w życiu gospodarczem państwa, w jego rynku zewnętrznym. Stać się one muszą postulatami przymierza robotniczo-chłopskiego.

(W).

*) W jubileuszowym numerze „Codziennej Gazety Handlowej“ str. 5.

Przegląd prasy

WYBORY B.B.W.R.

T. zw. „okres wyborczy“ rozpoczął się. Okólniki, zarządzenia, nominacje sypią się, jak z rękawa. Cóż, kiedy to nikogo, nawet psa z kulawą nogą nie obchodzi „Goniec Warszawski“ pisze:

„Tak cichych i leniwie toczących się wyborów nie oglądaliśmy jeszcze w Polsce. Nie poruszyły one do tej pory zarówno zawodowych polityków, jak i szerokich mas“.

Podobnie malują nastroje mas na prowincji dzienniki prowincjonalne.

PARTJE i KLIKI.

„Polonia“ polemizuje z artykułem p. Matuszewskiego, zamieszczonym w „Gazecie Polskiej“. P. Matuszewski pisał o rzekomo dokonanym „olbrzymim przełomie“. Odpowiada na to „Polonia“:

„W tej wykładni odpadają poprostu przekonania i dążenia, które jednak podobno były dźwignią wszystkich poważnych stronnictw we wszystkich krajach, a było zawsze tak wiele takich stronnictw, że ktoś, wyłączający ten pierwiastek przekonań i dążeń, byłby poprostu nieukiem w zakresie znajomości politycznych dziejów narodów i państw, nie mówiąc już o tem, że kto tak mówi i kto tak pojmuje ruchy i tarcia polityczne, że widzi w nich jedynie pewną grupę ludzi, zmierzającą do objęcia władzy, jak to nam objaśnia dosłownie p. płk. Matuszewski, ten oświetla zapewne trafnie najlepiej sobie znane własne ruchy polityczne, a więc w tym wypadku przewrót majowy, który doprowadzał do tak pojętego celu grupę obecnie rządzącą w Polsce“.

Stronnictwa natomiast były i są w swej istocie zupełnie czem innem:

„Skoro zaś stronnictwa wszędzie i zawsze, w swej postaci poważnej były prądami przekonań i dążeń, właśnie w odróżnieniu od pewnych grup ludzi, zmierzających tylko do władzy, trudno dopatrzyć się udoskonalenia życia politycznego w tem, że teraz nie te ruchy przekonaniowe będą wpływały na skład ciał ustawodawczych, wychodzący z wyborów, ale zamiast nich starostowie z ulegającymi im wójtami pisarzami gminnymi i t. p., wedle rozkazu władz rządowych, dla których ciała ustawodawcze mają być rzekomo ciałami nadzorującemi, a będą zbiorowiskiem popleczników starannie dobranych“.

Istotnie ten „przełom“, o którym pisze p. Matuszewski doprawdy jest olbrzymi. P. Matuszewski, będąc duszą jednej z klik, tak się z nią zżył, że nie odróżnia kliki od stronnictwa.

KTO GERMANIZUJE POLAKÓW W NIEMCZECH.

„A.B.C.“, a więc pismo raczej klerykalne, drukuje rozmowę swego **współpracownika z włościaninem polskim z pod Opola, który** przybył na zjazd młodzieży polskiej z zagranicy. Włościanin skarży się, że ludność wsi, w której mieszka germanizuje się szybko i takie podaje tego przyczyny:

„Ogromnie dużo jest u nas zaprzańców. Także w kościele przeinaczyło się. Dawniej wszystkie nabożeństwa odbywały się po polsku, teraz tylko co drugą niedzielę, bo tak farosz zarządził.

Proboszcz, choć polskiego pochodzenie, jest naczelnym germanizatorem wsi polskiej na Śląsku Opolskim.

— Jak idzie przez wieś, to nawet Boga po polsku nie pochwali i powiada po niemiecku, że Polska to nic, że tam ludzie nie żyją jak ludzie. Zawsze tylko przygania Polsce, a ludzie słuchają i nic nie mówią, a nawet księdzu wierzą. Ksiądz w kościele nie pozwala śpiewać naszemu chórowi, tylko niemieckiemu“.

Zapytany czy sojusz polsko-niemiecki wpłynął na stosunki na niemieckim Śląsku, włościanin odpowiada:

„Czemu nie jest nam jeszcze gorzej niż przedtem, coraz gorzej“.

BUJDY.

„A.B.C.“ wyciągnąwszy jakiś oderwany wycinek z mowy tow. Bluma za pomocą łamańców myślowych udowadnia, iż rzekomo socjalizm jest związany z kapitalizmem. Upadek kapitalizmu ma być końcem socjalizmu.

W ten sam sposób, rozumując moglibyśmy dowieść, że chadecja i masonerja to właściwie jedno i to samo, a endecy nie mogliby istnieć bez Żydów. To ostatnie byłoby zresztą częściową prawdą. W każdym razie nie mieliby o czem pisać.

S-ek.

MAŁY FELJETON

Rejestracja

Dzień po dniu mijał, komisja urzędowała, a interesantów, którzyby mieli wolną i nieprzymuszoną wolę zarejestrowania się nie było.

Wielkie arkusze do rejestrowania miłośników głosowania do Senatu lśniły dziewiczą białością. Błyszczała stal piór, które ani razu nie splamiły się atramentem. Ostro zatemperowane ołówki spoczywały spokojnie w korytkach.

— Niepogoda! — odezwał się kierownik biura, ziewając — niepogoda wszystkiemu winna. Zobaczycie panowie, jak się tylko wypogodzi, to się ruszy. Nie nadążymy z rejestracją!

— Ja myślę — odezwał się przydzielony do biura pan z siwą bródką — że rewir fatalny. Widocznie sama holota mieszka. Niema ani odznaczonych, ani wykształconych.

— Co też pan mówi, panie radco! Przecież w sąsiednim domu mieszka lekarz, a w następnym adwokat. Pod 26-tym numerem mieszka dwóch inżynierów, a pod 30-tym pułkownik. To nie inaczej tylko pogoda przeszkadza.

Nazajutrz była pogoda. Pomimo to nikt nie zgłosił się do rejestracji. Jeden z członków komisji dnia tego ukończył czytanie trzeciego tomu powieści i zabrał się do czwartego.

— Za gorąco — oświadczył kierownik, zamykając wieczorem biuro— ktoby to na taki upał chciał rejestrować się.

— Gdybyśmy każdemu rejestrującemu się dawali porcję lodów waniljowych, to może przychodziliby — dorzucił nieśmiało najmłodszy członek komisji.

Kierownik obruszył się.

— Panu zawsze żarty w głowie, a tu chodzi o sprawę wielkiej doniosłości.

— Pan kierownik zaraz się gniewa, a ja przecież myślałem zupełnie poważnie. Trzeba ludzi zachęcać. Niektóre firmy rozdają kalendarzyki reklamowe...

— Pleciesz pan duby smalone! Myślę, że trzeba wcześniej rozpoczynać urzędowanie. Może ludzie przychodzą rano, a tymczasem biuro zamknięte.

Nazajutrz również była pogoda, chociaż upału nie było. Kierownik urzędował od piątej rano. Uprzedził nawet dozorcę domu, że biuro już czynne, na wypadek gdyby kto się zgłosił.

Dopiero około godz. 3-ej ktoś przyszedł. Członek komisji czytający powieść schował książkę do szuflady. Interesant długo wycierał nogi w przedpokoju, chociaż na ulicy wcale błota nie było. Nareszcie wszedł.

— Panowie pozwolą — rzekł — jestem inżynier Dynamitowicz...

Wszyscy czterej członkowie komisji przedstawili się pokolei inżynierowi, jeden podsunął mu krzesło, kierownik poczęstował papierosem i poprosił o dowody.

Inżynier zaniepokoił się, ale po chwili zaczął opowieść:

— W tem to i cała rzecz, że i dokumenty mnie zabrali. Miał razem z pieniędzmi i wszystko wraz z portfelem koło dworca Głównego zabrali. Nawet nie poczuł ja, kiedy, co i jak. Nu ja i na policję chodził, ale nic z tego nie wyszło. Z kresów jestem, proszę panów, dwa lata temu nazad ja od bolszewików uciekł, a teraz takie nieszczęście! Mieszkam ja stale w Lidzie. Chcę wrócić do domu, a na bilet kolejowy nie mam. Ja tak i przyszedł do panów poprosić a conto biletu do domu. Tylko wrócę, zaraz odeślę.

Kierownik urzędu rejestracyjnego sięgnął do portmonetki i wyciągnął złotówkę. Pozostali trzej członkowie dodali po złotówce i „inżynierowi“ wręczono 4 złote, by mógł wrócić do Lidy i tam zarejestrować się...

Gdy „inżynier“ opuścił biuro, najmłodszy urzędnik zauważył:

— A jednak lody taniejby nas kosztowały.

ULTIMUS.

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE“ 3)

Chłopi i obszarnicy w Chinach

(Z upoważnienia autorki przełożyła Bolesława Kopelówna).

— Przeżywa pani historję — zwrócił mi uwagę mój towarzysz cichym głosem.

A ja odpowiedziałam mu na to. — Łatwiej jest o niej czytać.

Nastąpiła bezsenna noc, przynajmniej dla mnie. Wstałam z pierwszym błyskiem świtu, odsunęłam olbrzymią drewnianą barjerę, która oddzielała wewnętrzny podwórzec od reszty domu — i weszłam do wielkiej sali. Jakiś wysoki mężczyzna, brunet o potężnej budowie, członek rodziny Czu — maszerował tam i spowrotem; na długiej szarej szacie przewieszoną miał ładownicę z nabojami, a w ręce trzymał mauzer. Wkrótce potem człowiek ten rozkazał żołnierzom, aby wyprowadzili jednego z chłopów.

Przyprowadzili młodszego z nich, tego o tępej twarzy; odwinęli mu szeroko rękawy, złożyli razem ramiona i skuli je. Następnie ostrożnie opuścili rękawy na łańcuchy i przeguby rąk, aż wyglądało tak, że chłopiec poprostu wsunął ręce w rękawy, aby je ogrzać. Kilku innych mężczyzn, silnie uzbrojonych, nałożyło zwykłe robocze bluzy, aby ukryć pod niemi broń. Potem popędzili przed sobą młodego chłopa. Powiedziano nam, że zabierają go do wsi, gdzie przyrzekł wydać im chłopskiego przywódcą. Odszedł w szary poranek, niby jakieś tępe zwierzę, ze skulonemi ramionami i z opuszczoną głową. Nie dowiedzieliśmy się, jakich użyto metod, aby go zmusić do tego czynu.

W ciągu dnia chodziliśmy po okolicy. Przewędrowaliśmy siedem różnych wsi, leżących między Czu-Cza-li a otaczającemi wzgórzami. Towarzyszyli nam żołnierze, oraz dwaj członkowie rodziny Czu. Chłopi przestawali pracować w polu i przyglądali nam się w milczeniu, gdy przechodziliśmy. Niektóre wioski zamieszkane są wyłącznie przez dzierżawców rodziny Czu; — nawet nazwa ich stąd pochodzi. Z wyjątkiem jednej wioski, w której mieszka dwadzieścia jeden rodzin, znajdujących się w nieco lepszych warunkach aniżeli przeciętne — a przeciętny poziom życia tych ludzi jest bardzo niski — nie zobaczyliśmy nic, prócz nieopisanej nędzy, brudu i chorób.

Mieszkania dzierżawców są to lepianki o ścianach z błota i podłogach z ziemi. Łóżka tworzą deski, umieszczone na starych garnkach, osłonięte brudnemi łachmanami, które kiedyś były białe.

Widzieliśmy naprzykład jedną rodzinę, składającą się z ojca, matki i trojga drobnych dzieci. Troje innych umarło w pierwszym roku życia, a nędzne maleństwo, które widzieliśmy przy piersi matki, było niewątpliwie skazane na to samo. Rodzina ta obsiewała dwa i pół **mau** ziemi (1 mau równa się 1/6 części akra) i jako czynsz dawała obszarnikowi przeszło połowę swego rocznego dochodu. Chcąc jakoś wyżyć, uzależniona była przez wiele miesięcy w roku od łaski obszarnika, a znajdowała się w stałej zależności od niego spowodu pieniędzy, które ten pożyczył im na lichwiarskich warunkach. Rodzina ta była ilustracją procesu, który robi tu z chłopów zupełnych niewolników.

Obszarnik, być może, domyślił się przyczyn naszego milczenia, zaczął bowiem opowiadać nam o nikczemności chłopów. Są oni tak podli — mówił — że w czasie zbiorów zmuszony jest posyłać uzbrojonych strażników do pilnowania, aby chłopi nie schowali dla siebie części zbiorów i nie dzielili się z nim tylko pozostałą częścią. Ale chłopi są tak biedni, że ani jedna rodzina nie posiada wszystkich prymitywnych narzędzi rolniczych, potrzebnych przy pracy w polu.

Wszędzie widzieliśmy objawy tego, co zakwita w niewolnictwie. Niektórzy chłopi, żyjący w nędzy, nie dającej się wyrazić słowami, uśmiechali się i kłaniali czołobitnie, płaszcząco, nerwowo, wprost błagalnie przed członkami rodziny Czu, będącymi panami ich życia i śmierci. Niektórzy wyciągali garść zebranego ryżu aby pokazać śniedź, która tego roku zniszczyła jedną trzecią zbiorów. Każdy ruch tych chłopów był błaganiem o łaskę. Inni stali dokoła w milczeniu i przyglądali się temu z ramionami skrzyżowanemi na piersiach. Gdy zadawaliśmy im pytania, nie odpowiadali; ich czarne oczy przyglądały się nam z niezachwianą, chłodną nienawiścią. Od innych dowiedzieliśmy się, że chociaż w tych okolicach niema żadnej gazety — każdy mężczyzna, kobieta i dziecko, nawet w najodleglejszych wioskach, słyszał już o nas. Dowiedzieli się, gdy wylądowaliśmy z motorówki w Wusih, a potem informowani byli zawczasu o naszem posuwaniu się z wioski do wioski. Fakt ten dał nam wiele do myślenia, odsłaniając istnienie organizacji, z którą należy się liczyć w Chinach.

Dowiedzieliśmy się również, że dalej znajdują się inne wsie, które żyją w nędzy jeszcze większej, aniżeli ta, jaką widzieliśmy tutaj; — nędzy tak głębokiej, że nawet bunt nie może tam zapuścić korzeni. W okręgu jednak, który zwiedziliśmy, chłopi byli zorganizowani, świadomi i nastrojeni bojowo. Gromadzili broń. Obywali się bez jedzenia i składali swoje grosze na fundusz, za który kupowali karabiny. I jeden za drugim poświęcał swoje życie. Wyłapywani byli, jak psy—i zabijani, jak psy, przez rodzinę Czu, w której rękach spoczywała cała władza w okręgu. Nie mogliśmy też zapomnieć o tem, że rodzina Czu była tylko symbolem tego, co działo się w całych Chinach.

Ród Czu pokazał nam swoje bogactwo, swoją ekonomiczną i polityczną siłę, tysiące **mau** ziemi, które ongi stanowiły własność chłopów. Ale niepewną czuje się głowa, która nosi koronę, to też każdy krok członków rodziny Czu, robiony był ze strachem. Nie ośmielali się zbliżyć do grupki chłopów bez straży przybocznej; nie ośmielali się wychodzić poza swoją wieś bez osłony żołnierzy. W dzień i w nocy ich majątek i ich życie musiały być strzeżone. A otaczające wzgórza, wśród których gromadzili się nocami chłopi, zdawały się przypełzać coraz bliżej i bliżej ku nim.

Tak wygląda historja, którą pisze dzień dzisiejszy w Chinach.

Pokwitowanie

NA OBOZY LETNIE CZ. HARC. S. S. W. zł. 25.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Jak Francja przyjęła dekrety oszczędnościowe Rządu

Postanowienia finansowe Rządu Lavala, obejmujące dotychczas w 29 dekretach, do których dojdzie jeszcze szereg dekretów uzupełniających, plan uzdrowienia finansowego kraju, wywołały żywą reakcję opinji publicznej.

Posunięcia finansowe Rządu spotkały się z przyjaznem przyjęciem prasy prawicowej oraz w „kołach gospodarczych i finansowych".

Prasa lewicowa, organy socjalistyczne i komunistyczne ostro wystąpiły przeciwko postanowieniom Rządu, dotykającym zwłaszcza ogół pracowników państwowych.

Zainteresowane związki urzędników państwowych nie powzięły jeszcze konkretnej decyzji. Organizacje odbywają obrady. (PAT).

RAPORT RZĄDU.

Premjer Laval przesłał na ręce prezydenta Republiki ogólny raport, omawiający całokształt zarządzeń finansowych Rządu.

Raport ten m. in. twierdzi:

„Powołując nas do brony franka — parlament, zarówno jak i Rząd, wypowiedział się przeciwko dewaluacji. Nie chcemy jej przeprowadzać i nie przeprowadzimy jej, dewaluacja bowiem obciążyłaby niektóre kategorje społeczeństwa niesprawiedliwymi ciężarami. Pozatem dewaluacja franka pogorszyłaby jeszcze bardziej poczucie niestałości w stosunkach światowych, które jest główną przeszkodą dla odrodzenia gospodarczego. W końcu nie zwolniłaby ona nas od koniecznego wysiłku dalszego zrównoważenia budżetu. Rząd żywi przekonanie, że przywracając równowagę pomiędzy swojemi dochodami a wydatkami — kraj uniknie drugiej dewaluacji".

Po zanalizowaniu uchwalonych ostatnio dekretów raport Rządu kończy się oświadczeniem, że nałożone ostatnio ciężary zostaną utrzymane tylko dopóty, dopóki okażą się konieczne. (PAT).

PROTESTY PRACOWNICZE.

Po całodziennych obradach poszczególnych związków pracowniczych, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że należy się liczyć z szeregiem manifestacyj zarówno ze strony organizacyj pracowniczych, jak i niektórych organizacyj b. kombatantów.

Organizacja pracowników publicznych, zorganizowanych w t. zw. kartelu pracowników instytucyj publicznych wystosowała protest przeciwko obniżeniu płac. Kartel nawołuje swoich członków do manifestacji w Paryżu w piątek między godz. 18—20 na placu Opery. W tym samym dniu odbędzie się metting protestacyjny b. kombatantów.

Do powyższej decyzji kartelu dołączyły się organizacja pracowników kolejowych i federacja pocztowców. (PAT).

ZAKAZ MANIFESTACJI.

Agencja Havasa donosi: aby prowadzić w spokoju akcję na rzecz obrony franka i odbudowy gospodarczej, Rząd postanowił, że wszelkie manifestacje uliczne po 14 lipca będą zakazane.

Rozruchy w Belfaście trwają

Liczba ofiar rozruchów w Belfaście zwiększyła się o 6 osób.

Policja wzniosła w różnych punktach miasta barykady, aby w ten sposób rozdzielić walczące obozy.

W środę doszło do nowych zaburzeń. W godzinach przedpołudniowych w pobliżu Yorkstreet zgromadziły się olbrzymie tłumy, przybierając groźną postawę wobec policji, która oddała w powietrze kilka salw, zmuszających demonstrantów do wycofania się.

Popołudniu, podczas pogrzebu jednej z ofiar walk ulicznych, doszło do nowych rozruchów. Tłum rzucił się na policję, usiłując ją rozbroić. Sytuację zdołano opanować przy pomocy oddziałów wojska i czołgów.

Na cmentarzu doszło do strzelaniny między protestantami i irlandzkimi nacjonalistami.

Kilkanaście osób odniosło rany. (ATE).

Skazanie 17 socjalistów

Po dwudniowej rozprawie sąd w Wiedniu skazał 17 socjalistów za przemycanie i rozpowszechnianie w Wiedniu „Arbeiterzeitung", organu socjalistów, drukowanego w Brnie Morawskiem.

Główny oskarżony, Franciszek Ferdynand Olach, skazany został na 15 miesięcy, 4 oskarżonych — na 12 miesięcy, dziesięciu — na 7 do 8 miesięcy. Dwu oskarżonych uniewinniono.

Sprawa Abisynji na forum międzynarodowem

NARADY W PARYŻU.

Na Quai d'Orsay odbyła się w środę zapowiedziana konferencja generalnego sekretarza Ligi Narodów Avenola z premjerem Lavalem.

W kołach politycznych potwierdzają pogłoski o podjętej przez Rząd francuski akcji wysondowania poglądów Rządu włoskiego na francuski projekt zlikwidowania konfliktu włosko - abisyńkiego. Projekt ten uwzględnia interesy włoskie.

Według niesprawdzonych informacyj projekt francuski przewiduje protektorat włoski nad Abisynją.

„Paris Soir" podkreśla, że projekt ten uwzględnić ma włoskie postulaty bezpieczeństwa i ekspansji w Afryce Wschodniej oraz zagwarantować suwerenność Etjopji.

W kołach paryskich liczą się z nominacją neutralnego rozjemcy, przypuszczają jednak, że Rada Ligi Narodów będzie musiała zebrać się w końcu lipca.

Sesja Rady miałaby na celu zarejestrowanie powziętych decyzyj oraz ustalenie procedury postępowania w sporze włosko-abisyńskim. W sprawie podjętej przez Rząd francuski akcji wysondowania opinji miarodajnych kół włoskich co do projektu likwidacji konfliktu włosko - abisyńskiego w paryskich kołach miarodajnych podkreślają, że Francja poweźmie oficjalnie inicjatywę w tym kierunku dopiero po uzyskaniu wyraźnej aprobaty ze strony Rządu włoskiego. (ATE).

Wesoły kącik

DOŻYWOTNIA TWÓRCZOŚĆ.

Jeden z berlińskich teatrów zawarł z pisarzem Hartlebenem umowę, iż będzie mu do końca życia płacił po 1800 marek rocznie, jeżeli wszystko, co napisze, da przedewszystkiem temu teatrowi do wystawienia.

Spotkawszy się wieczorem z gronem przyjaciół, opowiedział im o zawartej umowie, dodając:

— No, chłopcy, jeszcze trzy takie umowy, a mogę do końca życia nie dotknąć się pióra.

Proces o zdradę główną

Z Wrocławia PAT. donosi.

W środę odbyła się przed śląskim sądem krajowym we Wrocławiu rozprawa przeciwko Franciszkowi Trąbalskiemu, oskarżonemu o zdradę główną.

Trąbalski, który jest działaczem polskim na Śląsku Opolskim, miał rzekomo na zebraniach centralnego Związku Polaków w Zabrzu odczytywać ulotki o treści antypaństwowej.

Trybunał zarzucał oskarżonemu, że działał z ramienia zakazanej obecnie socjalistycznej partji Niemiec.

Trąbalski twierdził, że jest polskim socjalistą. Trybunał uwolnił Trąbalskiego od winy i kary.

Nowe linje kolejowe we Włoszech i Austrji

Według zgodnych doniesień pism włoskich i austrjackich, rządy obu krajów przystępują w najbliższym czasie do budowy nowych linij kolejowych, celem stworzenia dogodniejszych połączeń między Włochami, Niemcami, Czechosłowacją i Austrją.

W związku z tem projektowane jest przebicie t. zw. grupy Alp Zillertalskich. Po stronie austrjackiej przebity ma być 19 klm. tunel pod Schwarzenstein. Austrja pobudować ma 51,5 klm. nowych linji, Włochy 12 klm. Nowe połączenia skróciłyby drogę pomiędzy Monachjum i Medjolanem o 70 klm., pomiędzy Monachjum i Wenecją o 120 klm. Nowe linje kolejowe będą zelektryfikowane. Prądu dostarczą wybudowane ostatnio we Włoszech liczne zakłady hydrauliczne. (ATE).

30 godzinny tydzień pracy

Z Waszyngtonu PAT. donosi: Komisja pracy izby reprezentantów uchwaliła projekt ustawy ustalającej 30-godziny tydzień pracy i zakazujący pracy dzieci w wieku do lat 16 we wszystkich gałęziach przemysłu.

Mianowanie przewodniczących

PAT. donosi: Na podstawie artykułu 14-go ordynacji wyborczej do Sejmu, Generalny Komisarz Wyborczy powołał przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

Lista ta zawiera nazwiska 104 przewodniczących komisji i tyluż zastępców. Są to wszystko sędziowie.

Oceniając znane nam nazwiska, stwierdzić możemy, że są to wszystko „sanatorzy".

***

Jednocześnie wydano okólnik p. Ministra Spr. Wewn. o sporządzaniu spisów wyborców.

Pomoc dla więźniów politycznych

W Brukseli odbyło się w tych dniach zebranie parlamentarzystów z różnych państw, na którem radzono nad sposobami zwolnienia z więzienia członków izb prawodawczych, jak również innych przestępców politycznych, którzy w krajach o systemie rządów autorytatywnych znaleźli się w więzieniu.

Postanowiono zwołać na wrzesień r. b. wielką międzynarodową konferencję do Brukseli, a narazie opracowano rezolucję, w której zebrani domagają się uwolnienia Thaelmana, Merendorffa i Madaleny, oraz księży i pacyfistów, którzy zostali za swą działalność wtrąceni do więzień.

Z całego świata

WIZYTY B. KOMBATANTÓW.

W Hamburgu z okazji wizyty b. kombatantów brytyjskich odbyło się uroczyste przyjęcie.

Na początku bankietu burmistrz Krogmann wzniósł okrzyk na cześć króla Anglji i kanclerza Hitlera, a następnie zwrócił się z mową do gości angielskich. (PAT).

NIEMCY ROZBUDOWYWUJĄ FLOTĘ.

W związku z zapowiedzią rozpoczęcia budowy 28 nowych łodzi podwodnych, urzędowy organ niemieckiej marynarki wojennej ogłasza zarządzenie o stworzeniu szkoły łodzi podwodnych. Zarządzenie to podaje warunki, wymagane od poborowych, powołanych do tych szkół. (PAT).

POWÓDŹ W CHINACH.

Z Szanghaju PAT. donosi:

Rzeka Hoang - Ho (żółta) w ostatnich dniach podniosła się w prowincji Szantung o 1,5 metra. Gubernator prowincji w odezwie do ludności stwierdza, że sytuacja jeszcze nigdy niebyła tak groźna i niebezpieczna. Około 1000 miejscowości w Szantung stoi pod wodą. Liczba powodzian dochodzi do 2 miljonów.

Ostatnie depesze na str. 1 i 2

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO LEGJI NAD WIEDEŃSKIM WACKEREM. Na stadjonie Wojska Polskiego, wobec 4000 widzów rozegrany został mecz pomiędzy Legją a czołową drużyną wiedeńską Wackerem, zakończony sensacyjnem zwycięstwem Legji 2:1 (1:0). Legja, wzmocniona Martyną, grała b. dobrze i ambitnie. Wiedeńczycy, prawdopodobnie zmęczeni podróżą, jedynie przez pierwszą połowę byli równorzędnymi przeciwnikami, natomiast po przerwie górowała Legja.

Szczęśliwym zdobywcą obu bramek był Nawrot.

WYSOKOCYFROWE ZWYCIĘSTWO ADMIRY. W Przemyślu drużyna piłkarska wiedeńskiej Admiry pokonała zdecydowanie Polonię przemyską w stosunku 12:1 (5:0).

W SOBOTĘ MECZ O PRAWO UDZIAŁU W WALKACH O WEJŚCIE DO LIGI. W najbliższą sobotę, dnia 20 b. m., o godz. 17.30 odbędzie się na boisku Skry mecz piłkarski o prawo udziału w walkach o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem robotniczego podokręgu „Sarmatą" a mistrzem grupy ogólnej W. O. Z. P. N. „Skodą".

SPRAWA UDZIAŁU PODGÓRZA W MECZACH O WEJŚCIE DO LIGI. Zarząd KS Podgórze zwrócił się do zarządu PZPN z zapytaniem jak przedstawia się sprawa udziału Podgórza w rozgrywkach o wejście do Ligi. Jak wiadomo walne zgromadzenie PZPN przyznało drużynie Podgórza prawo udziału w finałowych meczach o wejście do Ligi (wraz z mistrzami półfinałów) nawet w wypadku gdyby Podgórze zostało wicemistrzem okręgu krakowskiego. Tymczasem Podgórze zostało mistrzem okręgu krakowskiego, niewiadomo zatem czy PZPN zgodzi się na udział Podgórza dopiero w finałach, czy też nakaże mu grać w pierwszych meczach międzygrupowych. O ile PZPN zgodzi się na udział Podgórza w finałach, zachodzi pytanie, czy drugi klub krakowski nie będzie miał prawa udziału w meczach międzygrupowych.

Kolarstwo

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH. W środę wieczorem odbyły się na Dynasach międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem zawodników niemieckich Wiemera i Koeniga.

Wyścig wstępny na 2000 m. wygrał Żegawko przed Raabem.

Wyścig premjowy na 10 okrążeń toru zakończył się zwycięstwem Kieliszka w czasie 5:37. Na punkty zwyciężył Fajge.

Międzynarodowy wyścig sprinterów wygrał Wiemer przed Puszem i Koenigem. Pusz przegrał wskutek złej taktyki.

Wyścig na nieokreślonej przestrzeni wygrał znany szosowiec Józef Kapiak.

Międzynarodowy wyścig półdystansowy na 5000 mtr. zakończył się zwycięstwem Bryszkego w czasie 7:26,4, 2) Wiemer.

Późno wieczorem odbył się amerykański wyścig parami.

Lekkoatletyka

WĘGRZY ODWOŁUJĄ TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY. W środę popołudniu Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał depeszę od węgierskiego związku lekkoatletycznego, w której ten ostatni odwołuje bez podania powodów wyznaczony na najbliższą niedzielę w Budapeszcie trójmecz lekkoatletyczny Polska — Węgry — Austrja.

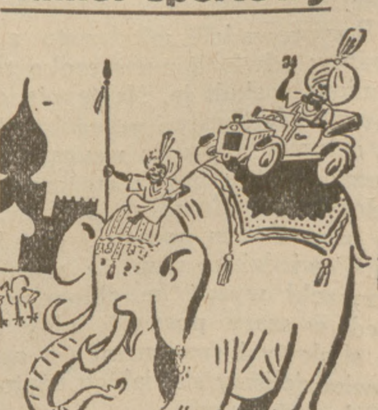
Węgrzy proponują, aby trójmecz rozegrać dopiero na jesieni.

Wioślarstwo

ZMIANA W TABELI PUNKTACYJNEJ KLUBÓW WIOŚLARSKICH. Po ostatnich regatach wioślarskich w Grudziądzu i Królewcu, gdzie wioślarze klubu Frithjof (Bydgoszcz) odnieśli dwa zwycięstwa, stan tabeli punktacyjnej wioślarskich klubów przedstawia się następująco: 1) Warszawskie T. W. 165 punkt., 2) Kolejowy K. W. Bydgoszcz 133 p., 3) AZS Poznań 127 p. ,4) Frithjof (Bydgoszcz) 120 p., 5) Bydgoskie TW. 101 p., 6) Graudenzer RV Grudziądz 74 p., 7) Wisła Warszawa 63 p.

W niedzielę 21 b. m. odbędą się na Warcie pod Poznaniem ogólnopolskie regaty wioślarskie.

Humor sportowy



SPORT AUTOMOBILOWY W INDJACH.

HULBERT FOOTNER 13 Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

Wzruszył ramionami i poszedł z nami. Było już po północy i na korytarzu nie spotkaliśmy nikogo. Gdy weszliśmy do szarego salonu, na znak mojej pracodawczyni zamknęłam drzwi na klucz.

„Ręce do góry", powiedziała M-me Storey.

Marynarz patrzał na nią osłupiały i nie usłuchał, dopóki nie ujrzał, że wyjęła z szuflady stołu mały rewolwer i bawi się nim. Wtedy ręce jego podniosły się do góry ze znaczną szybkością.

„Przeszukaj go, Bello".

Wyjęłam mu z bocznej kieszeni rewolwer. Była to jedyna broń, jaką miał przy sobie. Podałam ją M-me Storey, która wrzuciła obydwa rewolwery do szuflady, poczem zamknęła ją na klucz.

„Lepiej panu będzie bez tego", zauważyła z uśmiechem. „Niech pan usiądzie. Proszę, niech pan zapali. Nie jestem pańskim wrogiem. Przeciwnie, żal mi pana, chociaż zdaje się, że sam pan się wpakował w tę kabałę. Cóż, wszyscy tak robimy.

Usiadł, patrząc na nią ponuro. Nie mógł jej w żaden sposób rozgryźć. Drżącemi palcami zapalił papierosa. Widać było, że niegdyś musiał być obiecującym chłopcem, miał bowiem ładne, miłe oczy i gęste, falujące włosy, zaczesane gładko do tyłu. Przypuszczalnie matka nie szczędziła mu pieszczot.

„Nie jesteście rozwiedzeni z Adelą? spytała Mme Storey.

„Nie", mruknął.

„Czy mieszkaliście razem, aż do chwili jej wyjazdu?"

„Z przerwami".

„Kiedy Adela oznajmiła panu, że wybiera się w tą podróż, pan nie oponował"?

Holder milczał.

„Czemuż więc teraz zaczął się pan awanturować?

Wymamrotał to samo, co powiedział przedtem Adeli. „Zacząłem się zastanawiać"

„Cóż skłoniło pana do zastanowienia"?

„Ach! pocóż te wszystkie pytania!" wybuchnął.

„Ktoś używa pana, jako narzędzie" — rzekła spokojnie M-me Storey, a ja chcę się dowiedzieć, kto".

Była to widocznie dla niego nowość, bo spojrzał na nią zmieszany, ale nic nie odpowiedział.

„Ktoś z panem mówił i wzniecił w panu gniew".

Potrząsnął głową. „Nikt nic nie mówił".

„W takim razie był to list; anonimowy list. Podpisany „Życzliwy", albo coś w tym rodzaju. Poczciwy, stary Życzliwy!"

„Boże, skąd pani o tem wie?" zawołał zdziwiony.

„Poprostu metodą dedukcji", odparła, wzruszając ramionami. „W liście tym zapytano pana, jako mężczyznę i Amerykanina, czy ma pan zamiar patrzeć spokojnie na to, jak pańska żona udaje się w tę podróż. Zaznaczano, co pomyślą o panu inni mężczyźni. Stwierdzano, że gdyby miał pan w sobie choć iskrę męskości, położyłby pan kres temu wszystkiemu".

Z wyrazu przestrachu, jaki ukazał się w jego oczach, jasne było, że trafiła w sedno, a w każdym razie — że była bliska prawdy.

„Tego rodzaju listy zawsze są do siebie podobne", ciągnęła dalej. „Podsunięto też panu myśl zaciągnięcia się na statek, aby móc widzieć, co się dzieje..."

„To już był drugi list", mruknął, zapominając się.

„O, aż dwa ich było", powiedziała M-me Storey.

„Atak konsekwentny i systematyczny. Przypuszczam, że drugi list mówił już wprost, dokąd pan ma się udać, co powiedzieć, jakie podać nazwisko. Zapewniał, że wszystko będzie panu ułatwione i że ma pan przyjaciół, którzy nie pozwolą pana skrzywdzić!"

Wyglądał jak zbity pies, co dowodziło słuszności jej słów.

„I pan dał się na to nabrać!"

„Byłem, jak szalony", mruknął. „Nie mogłem na to nic poradzić".

„A co było potem, jak pan się już dostał na statek?"

„Nic. Traktowano mnie tak samo, jak innych".

„Kto zgłaszał się do pana? Jakie propozycje panu czyniono?"

Żadnej odpowiedzi.

M-me Storey wyjęła rewolwer z szuflady i obejrzała go. „Pan dostał go już na pokładzie?"

„Znalazłem go między swojemi rzeczami", przyznał niechętnie. „Razem z pudełkiem nabojów".

„I bardzo się pan ucieszył", podsuwała mu słowa M-me Storey. Nie troszczył się pan wcale o to, skąd te rzeczy się wzięły".

Holder milczał.

„Prędzej, czy później zastrzeliłby pan Horacego Lagheta".

„To już moja rzecz", warknął.

„Z pewnością zabiłby go pan pierwszego dnia, kiedy napadł na pana, gdyby miał pan rewlower przy sobie".

Spojrzał na nią z podełba i poruszył się niespokojnie na krześle.

„A coby się potem stało? Skazanoby pana na krzesło elektryczne albo conajmniej na dożywotnie więzienie, a śmierć Horacego Lagheta, komu innemu przyniosłaby złote żniwo".

(D. c. n.)

Z Białegostoku

Uroczyste otwarcie nowego lokalu

Klasowych Związków Zawodowych

Dnia 14 lipca r. b. w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej 10, odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu Oddziału II-go Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego. Lokal ten składa się z odpowiedniej sali na zebrania robotnicze i z 4-ch pokojów na biura Związków Zawodowych.

Poza Oddziałem II Zw. Włókienniczego, w lokalu tym także będą się mieściły: Zw. Metalowców i Budowlano - Drzewnych, Małorolnych i Piekarzy.

Uroczystość otworzył tow. Reginela, witając wszystkich przybyłych i podkreślając, że przedewszystkiem dzięki powstaniu Oddziału II-go Zw. Włókienniczego, byliśmy w stanie wynająć ten lokal, który się stanie faktycznym ośrodkiem życia klasowych związków zawodowych robotników polskich, stojących wiernie przy ideologji socjalistycznej.

Tow. Szczerkowski w imieniu Zarządu Głównego Związku Włókienniczego w dłuższem przemówieniu omówił sytuację obecną i zadania klasowych organizacji zawodowych, podkrelając, że otwarcie Oddz. II-go Zw. Włókienniczego w Białymstoku daje możność wszystkim robotnikom polskim nie należącym do Oddziału 1-ego, wstąpienia do Zw. Włókienniczego. Otwarcie tego Oddziału i wynajęcie nowego lokalu nie ma na celu—jak twierdzą niektórzy przeciwnicy—walki z Oddziałem 1-ym Włókniarzy, a ma na celu jedynie umożliwienie stworzenia jaknajsilniejszego Klasowego Związku Włókienniczego.

Oddział 1-szy i 2-gi nie mogą prowadzić z sobą walki, a muszą jaknajbardziej współdziałać z sobą i występować wspólnie we wszystkich akcjach zarobkowych. Na terenie niektórych miast istnieja dwa oddziały narodowościowe Zw. Włókienniczego, a w Łodzi istnieją cztery oddziały, które wszędzie z sobą współdziałają i zajmują jednolite stanowisko. Ostrze walki musi być skierowane przeciwko nacjonalizmowi i faszyzmowi i włókniarze białostoccy muszą uczynić wszystko, aby stworzyć silną organizację i przeprowadzić zwycięską walkę o swoje postulaty.

Następnie przemawiał przewodniczący Sekcji Czyściarzy i tow. Kapitułka, którzy podkreślali doniosłe znaczenie otwarcia lokalu i wzywali robotników do organizowania się w szeregach Klasowych Związków Zawodowych i do walki w obronie zdobyczy robotniczych i przeciwko faszyzmowi.

Uroczystość zamknięto odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Gorliwość władz administracyjnych we Lwowie

„Redukowanie" liczby członków Związków

(Kor. własna).

Władze administracyjne we Lwowie przeprowadziły ostatnio lustrację związków zawodowych. Przy tej sposobności funkcjonarjusze władz przeprowadzający lustrację z wielkim zapałem „redukują" (!) ilość członków badanych związków.

I tak np. ogólną liczbę członków lwowskiego związku drukarzy, introligatorów, wynoszącą razem ponad 800 członków — funkcjonarjusze władzy administracyjnej zredukowali do 120 członków. Liczbę członków „Pracy" z 390 zredukowano do ... 160.

„Redukcja" związku pracowników gminnych jest jeszcze większa. Z 1381 członków związku, w którym członkowie płacą wkładki bardzo solidnie, pozostawiono aż.. 340.

„Sanacja" asekuruje się na wszystkie sposoby...

STAN POGODY w|g PIM

Dziś zachmurzenie zmienne, miejscami przelotny deszcz. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Zamach na prawo koalicji

Strajk przy budowie drogi Krzeszowice-Trzebinia

Na odcinku Krzeszowice—Trzebinia przy budowie drogi wybuchł dnia 17 lipca strajk pracujących tam robotników. Strajk został spowodowany stanowiskiem władz powiatowych, prowadzących tę robotę, szykanowaniem klasowego Związku, do którego robotnicy należą i wydalaniem bez wypowiedzenia robotników i delegatów Związku.

Szykany przybrały charakter nie bywały; nie dopuszczono do żadnego informacyjnego zebrania członków organizacji. Zebrania członków zwoływane za legitymacjami, rozwiązywała policja pod byle pozorem. Jako powód podawano — jak pisaliśmy już takie rzeczy, jak brak znaczka w legitymacji, niewłasnoręczny, ale drukowany podpis przewodniczącego na legitymacji; Innym razem mylny rok urodzenia na legitymacji jednego z członków.

Ostatnio zamiast istotnych delegatów, zatrudnionych tam robotników, posłano sekretarza ze Związku ZZZ,. ten zabrał paru robotników do Krakowa i tam imieniem ogółu robotników konferował (!).

Dziwne wydaje się też stanowisko Obwodowego Inspektora Pracy, który zawsze żąda od delegatów klasowych związków upoważnienia, a w tym wypadku prowadził konferencję z nieupoważnioną delegacją, mimo, iż był uprzedzony przez sekretarza klasowego związku, którego zupełnie pominął w konferencji, nie zawiadamiając go o rokowaniach.

Odpowiedzią na te wszystkie szykany jest samorzutny strajk wszystkich robotników na tym odcinku w liczbie ponad 500.

Robotnicy w żądaniach podają — poza uregulowaniem płac nie stosowanie akordów, przy których robotnicy zarabiają po 1.60 i 1.80 zł. dziennie, kontroli nad wypłatami, niewydalania robotników bez wypowiedzenia (!). Ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia.

Dziwne, że robotnicy muszą walkę prowadzić z przedstawicielami władz o stosowanie przepisów ustawowych.

We środę interwenjował u Starosty powiatowego w Chrzanowie sekretarz Okręgowy Centr. Związku Rob. Przem. Bud. z Krakowa tow. Sawicki w sprawie rozwiązywania zebrań członkowskich i warunków pracy robotników. Pan Starosta zapewnił, że zgodnie z ustawą mogą robotnicy odbywać zebrania członkowskie. Stwierdzili to jednak robotnicy natychmiast po konferencji, gdy na skutek różnych szykan policja uniemożliwiła im odbycie członkowskiego zebrania w domu robotniczym w Trzebini.

Strajk trwa, robotnicy nie mają możności porozumiewania się.

Wiadomości z całej Polski

KRWAWY NAPAD BANDYTÓW.

W Wólce Mazowieckiej, położonej niedaleko Rawy Ruskiej, mieszkał 37-letni handlarz bydła, Kremer, wraz z matką Leją, bratem Jakóbem i siostrą Marją.

Zamiast oczekiwanych w nocy kupców, do drzwi Kremera zapukali o trzeciej rano bandyci, a gdy im otworzono, zasypali mieszkanie gradem kul.

Obaj Kremerowie zostali zastrzeleni, a gdy odgłosy strzałów zbudziły kobiety, t. j. matkę Kremerów i ich siostrę, także do nich zbliżyli się bandyci, raniąc je ciężko.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. Za mordercami wszczęto pościg. Było ich pięciu.

ŚMIERĆ GŁODOWA.

We wsi Puszczyna pow. Ropczyce napotkano błąkającego się niejakiego Leopolda Bączka, liczącego lat 24, pochodzącego z Sulczyna, którego odstawiono do domu noclegowego w Dębicy. Następnego dnia Bączek zasłabł i mimo pomocy lekarskiej zmarł. Przeprowadzona sekcja wykazała, że przyczyna śmierci było wycieńczenie głodowe.

DZIECKO PORZUCONE W SĄDZIE.

W sobotę w godzinach rannych został sprowadzony do sądu w Łańcucie, celem odbycia kary 6-miesięcznego więzienia. Antoni Buk ze Strażowa. Za nim przybyła do gmachu sądowego jego żona z 9-miesięcznem dzieckiem. Gdy Buka odprowadzono do więzienia, żona pozostawiła dziecko na korytarzu pod drzwiami oddziału karnego, a sama zbiegła w niewiadomym kierunku.

ECHA KRWAWEJ TRAGEDJI NA POSTERUNKU POLICJI.

Pisaliśmy już o tragedji na posterunku policyjnym w Skale, koło Ojcowa, która kosztowała życie komendanta posterunku Stangreta i posterunkowego Wyrwały.

W tych dniach odbyła się sekcja zwłok. Obydwaj mają po kilka ran od kul.

Bezpośredni powód tragicznego zajścia stanowi zagadkę, której rozwiązanie zostało zabrane do grobu przez obydwuch zmarłych, bowiem w momencie rozgrywającej się tragedji, poza jej bahaterami, żadnego jej świadka nie było. Zagadka tragicznej sceny jest tembardziej skomplikowana, że pomiędzy komendantem i posterunkowym Wyrwałem naogół panował stosunek przyjazny.

Pogrzeb ofiar tragedji odbył się dnia 16 b. m.

OKRUCIEŃSTWO.

W okolicy Ciechocinka zamieszkuje rolnik Rosiński, który posiada 13-letniego, umysłowo niedorozwiniętego, syna.

W ostatnich czasach chłopiec zniknął w niewytłumaczony sposób. Zapytywany przez sąsiadów Rosiński odpowiadał, że syna wysłał do krewnych, gdyż nie mógł sobie z nim poradzić.

Przeprowadzono rewizję i znaleziono syna Rosińskiego, zamkniętego w chlewie ze świniami. Dziecko znajdowało się w okropnym stanie, gdyż, jak się okazało, Rosiński codziennie katował niemiłosiernie chłopca. Wyrodnego ojca aresztowano.

Z oświatowego robotniczego ruchu ukraińskiego

(Kor. własna).

Dnia 14 b. m. odbył się w Borysławiu w Domu Robotniczym Zjazd Wydziałów Robotniczych „Hromad" z powiatu drohobyckiego.

W zjeździe wzięło udział 6 kółek „Robotniczych Hromad" z 22 delegatami z Borysławia, Drohobycza, Dobrowlan, Sebnika, Schodnicy i Popiel.

Zebranych powitał imieniem kółka borysławskiego tow. Henryk, a następnie otworzył zjazd tow. Szkoda.

Powitanie od PPS. wygłosił t. Delimata.

Do Prezydjum zjazdu weszli tow. Sikiewicz, Bobeszko, Sławicz i, jako sekretarz tow. Welgusz.

Obszerny referat oświatowy na temat „Kulturalno - Oświatowa praca na najbliższy czas i wykonanie uchwał krajowej konferencji" wygłosił tow. dr. Rudolf Skibiński

Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja na temat poruszony w referacie, a w szczególności na temat oświatowej pracy w robotniczych „Hromadach" i organizacjach zawodowych: zorganizowanie głośnego czytania, urządzanie jednolitych referatów i wykładów, wprowadzenie w życie ruchomych bibljotek z centralą kółka drohobyckiego, założenie letnich kolonji robotniczych. W dyskusji zabierali głos tow. Tymków, Karycz, Hubicki, Sławicz, Bobeszko, Henryk i Tymoć.

Po uchwaleniu rezolucji w sprawie realizowania uchwał krajowej konferencji, odbytej dnia 16 grudnia 1934 r., oraz w sprawie założenia ruchomej biblioteki i robotniczej kolonji letniej, zjazd zakończył obrady z tem, że obrady takie odbywać się będą co kwartał.

Huragan zabił dziewczynę

Nad terenem kilku gmin w Kieleckiem przeszła gwałtowna burza, o której sile świadczy fakt, że we wsi Stara Wieś huragan porwał 18-letnią dziewczynę i zabił ją na miejscu, uderzając o drzewo. Pozatem kilka osób postradało życie. Szkody w inwentarzu martwym i żywym, w ogrodach są znaczne.

Tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia II-ej klasy 33 loterji państw

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 2.000 zł. — 39023 183315.

Po 1.000 zł. — 33282 87296 103163 131052.

Po 500 zł. — 21502 93388 123043.

Po 400 zł. — 44493 61606 69219 104252 125189 126685 128820.

Po 250 zł. — 4109 11313 20399 28612 44971 45586 50952 65812 68057 70115 82885 100365 114136 115034 164028 166471 170158.

Po 200 zł.—2602 7917 13180 30957 34078 40559 44700 48441 51525 51817 55612 55673 66657 70973 73060 91402 93010 100691 113102 107148 120074 125512 128660 128864 137435 147732 154498 155323 171489 172946 174179 183657 75396

Wygrane po 150 zł.

741 1021 219 2136 3116 245 402 642 4810 5687 6525 693 7007 539 680 739 10444 656 61 11687 13104 780 14417 677 903 15478 849 16334 74 924 17652 19379 600 20066 208 662 21128 452 707 22110 81 252 66 386 888 23226 521 744 25323 756 800 26051 178 339 573 809 27394 688 28206 527 36 29359 406 596 987 880 31002 121 992 32410 562 631 762 978 33003 124 559 701 34069 307 540 35049 234 766 866 36546 723 37116 38231 39750 40045 189 403 956 41664 42110 604 43151 909 44548 88 639 732 949 45258 597 649 46134 47032 298 48134 38 76 475 631 49183

50069 135 48 321 999 51261 95 346 707 996 52632 53085 54312 641 930

55391 562 615 752 56123 626 44 921 58287 664 706 59045 257 332 701 27 60189 359 880 62375 93 956 66102 616 858 904 47 64249 511 966 65145 323 716 66074 68366 417 58 689 749 977 69043 173 382 585 657 763 71071 192 341 420 602 8 938 71050 81 452 879 922 72221 834 73075 932 74277 323 85 413 75397 580 760005 74 449 500 813 911 44 77071 204 360 78102 375 794 79772 857 80005 197 630 821 999 81156 282 310 84 567 605 82399 563 933 83516 676 749 84443 548 85000 175 76 777 86012 55 151 306 403 87101 403 663 915 61 88093 927 89519 613 954 85 90262 68 315 48 658 91389 92182 254 81 613 829 973 93458 548 739 877 955 94498 627 95349 622 828 96315 702 803 97157 98 295 485 654 817 48 98007 100 2 586 99489 628 891 1000039 169 415 548 101122 211 20 811 978 103081 443 104456 105151 106853 107125 843 108058 84 109461 678 110187 590 111299 639 753 844 113123 25 218 90 513

114005 190 484 541 115383 491 723 116678 117067 751 849 118110 299 665 119468 704 896.

120222 121115 24 43 753 123335 124757 125465 546 653 758 126115 250 127894 128517 646 78 129495.

130102 318 438 989 131782 132095 158 605 60 132232 657 135750 136252 777 929 138183 820 51 139088 365 542

140629 774 866 141889 142003 213 436 67 143029 202 777 144193 280 403 61 644 146141 234 832 147396 57 66 613 148133 294 493 515 639 149119 399 474 150374 434 811

152353 755 891 153253 58 374 546 81 819 154031 180 575 647 831 63 86 938 155291 650 156126 590 157616 927 158480 516 876 991 159087 611 843 160018 273 532 602 161175 387 524 788 972 78 164795 951 165614 945 166403 171086 823 37 172343 773 174052 361 682 751 856 943 175103 220 86 580 647 55 855 176442 935 179241 795 180453 534 181423 921 183533 628 72 766 840 184161 604 14 819 918.

Wygrane po 50 zł.

336 1298 309 528 2026 226 777 3549 713 882 4012 429 600 85 5207 95 673 902 6581 644 7821 71 8089 597 817 916 38 9282 90 345 607 963 10115 212 554 741 11081 338 521 855 12034 58 474 13690 14117 205 885 15794 16365 17728 18617 9361 9544 63 20382 21204 49 586 723 962 22352 63 401 708 997 23617 37 818 24243 88 390 598 648 813 50 918 25025 305 455 26120 25 217 54 99 371 27006 082 190 230 42 327 640 916 28063 431 642 715 29455 59 876 957 31516 660 814 32199 575 626 889 33008 107 39 623 98 806 11 81 34127 529 62 832 35012 401 602 822 40 36313 456 500 43 962 72 38332 34 410 42 99 551 39290 358 528 40193 378 791 41154 893 42190 951 43005 19 99 260 490 615 754 44032 197 283 560 618 890 47433 634 48015 210 468 997 49276 407 55 50594 51023 58 511 620 982 52893 53110 264 378 504 662 944 81 54613 893 966

55070 264 748 917 56232 329 89 402 57309 541 684 724 81 850 58068 174 203 64 430 524 672 59057 849 90 60507 51 844 92 61160 479 782 947 91 62080 437 98 641 724 958 63066 410 98 633 66 783 64329 60 543 790 894 65047 128 30 260 477 67086 295 651 729 60 68023 226 95 892 984 69395 764 863 939 70109 281 740 70 948 71087 254 599 747 895 72020 46 80 114 363 726 807 19 940 73012 26 86 353 82 667 714 870 943 74057 325 411 58 594 99 794 75328 402 651 76043 51 107 500 756 839 77028 65 259 495 691 725 78118 99 433 502 79481 567 80250 457 542 617 827 952 81155 440 888 82335 51 406 69 550 928 55 83051 193 240 756 901 84065 643 62 85182 514 94 86644 825 88 87080 81 88 540 90 866 910 22 88003 156 474 805 965 89018 250 519 760 66 90661 91062 123 298 731 68 967 92058 441 610 713 843 917 93224 85 811 62 94258 793 864 95027 56 652 96070 473 524 510 84 852 97019 57 185 234 452 80 517 615 98051 256 366 93 448 596 640 838 99312 832 70 100365 418 744 79 959 101669 978 102097 113 484 509 103171 248 104246 105069 442 89 793 98 106331 761 73 107691 782 901 108182 638 838 109096 482 586 110191 485 625 54 85 111925 112516 658 984 113436

114003 145 621 719 72 848 115087 220 765 830 116260 117100 784 831 60 969 99 118598.

120256 453 800 121496 633 49 858 79 122381 493 123185 335 506 646 738 927 124005 837 125008 141 74 470 126221 592 860 956 127951 62 128158 260 473 535 885 129676.

130087 408 502 131115 504 986 132047 190 722 133270 757 931 36 134238 458 524 837 906 19 135440 136012 102 296 358 137075 505 770 138199 215 354 457 764 916 45 139460 705 12 71 73 83

140069 113 533 38 75 1410007 52 117 56 275 373 142374 480 143077 79 805 144025 673 702 145162 452 72 146303 147425 743 148300 408 59 797 149066 201 303 662 44 150285 91 681 86 711 65 151281 466 152079 146 428 666 802 153155 438 54 154068 149 97 252 376 469 155136 289 438 621 71 156142 301 97 157054 254 719 158254 532 51 780 857 958 159004 500 924

160052 240 342 872 161005 302 762 162740 163252 863 164483 669 852 165189 93 716 910 25 86 166026 510 827 989 167751 63 918 99 168278 542 717 169152 379 602 9 706 84

170134 230 322 810 65 171205 506 31 722 172169 820 91 173471 945 174065 655 748 175785 847 176176 87 264 86 312 177109 545 610 91 847 900 63 178035 217 26 531 881 179276 403 788 180468 698 181167 390 541 681 182042 516 20 955 183036 133 270 318 419 87 610 31 184445 591 606

III ciągnienie

Wyrane po 150

507 548 971 2589 4400 5054 6312 671 854 8215 945 10067 180 11102 12426 13545 74 17140 715 19108 46 361 941 20291 21421 22938 23518 24215 876 25196 208 649 26114 832 7792 29642 719 31793 855 32235 324 33937 35106 36781 894 37204 39780 41320 910 28 42860 43549 716 76 87 987 44256 93 832 45731 46181 754 47674 732 48444 716 49138 626 875

50337 51612 52052 295 54110 449 834 55432 56107 57255 58320 22 65 464 600 59694 860 939 60077 61055 493 795 62199 617 811 969 63039 995 64526 695 766 825 65350 892 66729 32 955 68038 788 69041 364 974 72191 286 685 89 963 73291 314 619 839 74218 585 76719 77174 225 457 528 78720 79500 80741 81023 547 82047 521 94 723 84085 197 85306 700 938 86243 87355 88274 969 89257 90095 201 524 896 940 92084 93362 841 948 94040 768 813

95021 98331 528 99137 701 34 100271 837 101065 129 710 102423 501 961 103012 24 104266 536 108603 109408 574 111234 112384 902 25 113653 114533 118159 501 832 119600 711 120539 831 61 78 121821 122162 423 840 928 123816 986 125818 126687 128574 129183 270 576 625 130077 104 227 131437 781 83 133695 816 983 137081 632 979 138361 5404 885 956 86 141113 489 635 906 142127 524 32 143625 907 145348 638 146374 512 870 147341 547 148252 437 593 635 882 149175 150118 425 151455 95 681 152819 153332 799 155262 982 156047 86 158127 159803 160301 162191 163000 164578 166572 707 168121 808 961 170159 934 171166 859 172118 595 954 173154 174685 176341 51 635 940 178089 179833 180117 447 652 181467 183135 811

Wygrane po 50 zł.

096 725 2515 858 3265 377 4083 476 764 961 5481 7267 632 38 805 8811 83 10142 11265 961 13170 14158 627 15047 49 213 547 958 16826 19115 737 22162 562 850 988 23270 629 30 948 24325 44 615 25321 780 26093 275 899 27117 268 28216 27 542 745 207 29410 44 546 925 29 30642 31104 907 32104 33049 357 400 966 67 34561 894 35366 36108 224 385 433 85 37584 947 38041 73 498 612 802 39495 40516 567 42283 943 43248 44680 959 45052 62 605 46525 48233 322 400 675

50030 51001 431 52147 527 53078 687 950 54311 549 850 55490 56304 78 58046 340 509 745 59027 63728 830 64061 549 657 902 65189 382 66366 516 67903 69619 922 70806 32 909 72203 530 719 65 73142 318 431 574 789 935 74342 562 789 75252 966 76398 903 77070 83 277 867 90 78123 31 79147 206 649 779 80 168 81675 83125 777 86024 88358 515 874 89897 90446 532 711 91060 92327 534 688

95112 607 96381 477 724 97217 330 546 98669 99708 101717 102839 950 103948 97 104103 6 107384 930 108633 109030 110297 111202 564 877 112998 113833 983 114000 859 983 116322 76 91 130 117010 287 412 66 118131 71 830 63 119029 165 390 718 120949 121747 822 122254 745 123006 381 967 124388 544 127705 129371 904 132527 666 133463 134049 558 705 949 135201 952 136499 689 137461 687 138813 139512 53 140228 550 839 141385 649 811 142206 951 143771 144195 562 145001 651 841 993 146390 803 [illegible] 147781 905 149883 150151 78 151535 702 152984 153201 352 54 154204 630 155817 156160 86 556 157782 895 158016 208 318 159055 283 160195 755 162222 708 805 164171 955 165207 348 500 687 166029 434 760 168049 89 90 686 835 169067 170221 481 545 171455 609 172505 673 173877 174420 175263 688 960 64 177295 760 966 178571 710 179367 739 967 180039 175 [illegible] 914 181755 974 182645 723 847 183051 470 590 866 184070 126 483 648 703

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po 2.000 zł. — 933 142452.

Po 1.000 zł.— 28935 100493 157282

Po 500 zł. — 18529 69100 85927 99542.

Po 400 zł. — 74282 113013 116467 121097 133248 149496 152629 163759 164363 166266 174385 177482.

Po 250 zł. — 26056 49736 52709 52923 68217 70503 109790 113825 122155 130284 131166 145727 155058 164923 181682.

Po 200 zł.— 593 13799 37784 42220 43317 46385 49667 49931 52344 64256 65663 66693 66763 72091 75214 76971 76999 79344 79500 92504 93680 95064 95807 109189 120191 125182 126858 132976 135563 152173 155774 169011 169708 170942 183899.

Wygrane po 150 zł.

250 9680 11187 780 12271 797 13836 14991 15238 17851 18901 70 19791 21634 889 22725 23393 24353 25797 27745 832 30002 31602 36394 37316 40523 41316 42707 910 44280 752 46914 49551 963 52745 53293 947 54119 884 58118 59480 60640 760 62448 63031 442 64532 65807 67144 240 68468 87 70461 71037 74202 395 75692 76638 77411 78017 948 79036 460 789 80339 418 81692 833 82083 83209 979 84274 761 86652 87676 89083 91349 92092 93223 408 64 812 94896 95469 623 96982 97472 948 99311 100791 101191 106388 107197 283 799 108140 109575 833 110504 111734 113115 468

115459 948 117162 118393 943 121165 335 646 742 68 124901 125233 70 126239 823 127031 622 128188.

130467 534 87 909 131035 112 132447 726 134018 135174 394 469 136089 137504 996 138233 139710.

140398 887 949 142757 143119 33 144440 783 145303 148693 149811 811 917 151079 405 152051 566 154281 155093 156185 157396 813 158216 159257 77 935 161427 162778 904 163840 164760 165101 554 166016 53 169089 170325 472 507 172155 173024 489 668 728 174162 177161 178253 487 789 180513.

Wygrane po 50 zł.

562 1762 2379 3565 4641 6864 956 7152 226 500 658 9111 10022 29 545 806 11953 12790 989 13985 15748 20344 22002 512 27227 732 864 68 28066 221 913 33365 35771 965 36462 757 93 37899 962 38441 39825 52 40187 708 43090 398 44378 702 45425 860 46454 47231 671 48416 49189 51238 54186 271 533 65 90 53748 55536 684 57997 58078 127 356 59233 731

60025 61020 148 432 62115 446 744 63574 64180 240 514 65131 558 773 66212 300 670 67440 822 68133 286 413 69607 85 97 70783 71038 157 966 72561 747 73014 165 66 307 765 74401 859 75528 720 818 76425 516 77214 542 744 78038 571 79708 13 80105 473 81236 934 82593 83889 84107 718 862 85022 86571 87021 211 477 718 88988 89053 56 94404 645 91186 900 93 415 658 94095 272 798 95609 97127 98655 826 99033 289 746 1682 83 88 714 102009 167 210 995 103263 93 105268 106055 188 108035 448 107829 109337 443 662 112557 99 733 113289 332 971

114020 115273 116928 118135 775 119109 123935 124397 589 125049 469 126247 52 781 127197 715 128674 129565 130376 131116 132479 725 133124 135483 743 137215 452.

140912 141068 142013 382 423 627 143590 144291 145046 461 803 6 146206 322 658 868 902 147240.

150052 135 388 652 764 151086 926 152454 696 757 153094 116 452 154385 157501 159369 160099 249 99 573 1632735 16380 509 732 877 166066 248 99 627 167806 168148.

170471 27 530 171259 172927 173231 411 39 638 174916 175541 177070 689 178150 889 179594 618 816 181379 182097 184562.

O wzmocnienie szeregów związkowych

Cała klasa robotnicza i pracownicza Polski potraktowana została przez uchwalenie wywłaszczającej ordynacji wyborczej, jak klasa niedojrzała do samodzielnego myślenia. Miljony ludzi pracy mają dźwigać na swoich barkach istnienie Państwa, mają tworzyć wszelkie bogactwa, mają uginać się pod ciężarem podatków, wreszcie wolno im skakać z mostów, wieszać się i truć, ale głosu swojego z życzeniami, jak to państwo ma być rządzone, — ani żądań swoich przez własnych reprezentantów, wybranych w pełnej wolności wyborczej, wysuwać im nie wolno.

Możni potentaci kapitalistyczni uczynili z nas niewolników i liczą na to, że przygnieceni jeszcze bardziej przez odebranie praw, będziemy potulnie ciągnęli rydwan, w którym oni siedzą, rozparci i rozkazujący.

Ale możni są dotąd tylko możnymi, dokąd my — klasa robotnicza — rozproszkowani i zgnębieni, zajęci jesteśmy tylko swojemi osobistemi troskami, własnemi bólami i prywatnemi kłopotami.

Siła możnych powstaje z naszej potulności!

Czyż nie czas już, abyśmy skupili nasze pojedyńcze wysiłki, abyśmy otrząsnęli się z niewiary we własne siły? Czas najwyższy, aby szeregi robocze zwiększyły się z setek na tysiące, z tyięcy na setki tysięcy i miljony.. — dla jednego celu — dla wyzwolenia z pęt kapitalizmu.

Związkowcy! Wzywamy was do poczynienia jaknajwiększych wysiłków dla wzmocnienia szeregów związkowych, dla skupienia w swoich organizacjach wszystkich luzem chodzących robotników, dla UMASOWIENIA ZWIĄZKÓW.

Niezadługo odbędzie się w całej Polsce TYDZIEŃ PROPAGANDY TYDZIEŃ WERBUNKU DO SZEREGÓW ZWIĄZKOWYCH. Tydzień ten w Warszawie musi stać się tygodniem mobilizacji robotniczej do kadr związkowych; ani jedna fabryka, ani jeden warsztat czy pracownia, nie mogą być ominięte; wszyscy powinni być zaszeregowani do naszych Oddziałów Związkowych.

Wzmacniajmy nasze szeregi, twórzmy potężną armję związkową!

Możni ustępują tylko przed siłą. Twórzmy siłę!

To będzie nasza odpowiedź na pozbawienie nas praw!

***

Na terenie Warszawy wszystkie Oddziały związkowe wybierają u siebie Komitety Propagandy. Jeden przedstawiciel ze związkowego Komitetu Propagandy wchodzi w skład Głównego Komitetu Propagandy przy Radzie Zawodowej m. Warszawy. Posiedzenie Głównego Komitetu Propagandy odbędzie się w dniu 26 lipca o godz. 18-ej, w lokalu Rady Zawodowej, Długa 21 m. 8.

Niech nie zabraknie przedstawiciela ani jednego Oddziału.

Jazda na stopniu grozi śmiercią

Dla udogodnienia publiczności na wszystkich przebudowanych w związku z elektryfikacją węzła warszawskiego dworcach warszawskich i stacjach podmiejskich, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych buduje perony wysokie w poziomie zaledwie o 5 do 15 cm. niższym od podłogi wagonów. Stopnie wagonów, niezbędne do wysiadania i wsiadania na stacjach o niskich peronach, będą przechodziły pod krawędzią wysokiego peronu.

Publiczność w interesie własnego bezpieczeństwa musi ściśle stosować się do zakazu stania na stopniach wagonu podczas biegu pociągu oraz nie wychodzić na stopnie przed zupełnem zatrzymaniem się pociągu. Niezastosowanie się do tego, obowiązującego zresztą zawsze przepisu bezpieczeństwa grozi pasażerowi przy zajeżdżaniu pociągu przed wysoki peron ciężkiem okaleczeniem, a nawet śmiercią. Publiczność w znacznej ilości przypadków nie przestrzega zakazu jeżdżenia na stopniach, służba zaś kolejowa nie jest w stanie upilnować każdego poszczególnego pasażera.

Od dnia 21 lipca b. r. wszystkie pociągi, przychodzące na Dworzec Główny od strony Dworca Wschodniego, będą zajeżdżały już przed nowy wysoki peron.

Co słychać w Warszawie?

ZNOWU ZDROŻAŁO.

W okresie od 8 do 13 b. m. koszt utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób wzrósł w Warszawie o 2,25 proc. i wynosi 2 zł. 46 gr. dziennie.

ZA NIEPRZEPISOWE PRZECHODZENIE PRZEZ JEZDNIE.

W okresie od 12 do 20 czerwca ukarano doraźnie 560 osób za nieprzepisowe przechodzenie przez jezdnie, a na odmawiających zapłacenia nałożonych kar sporządzono 99 doniesień karnych.

WIELKIE BANKRUCTWO W BRANŻY DRZEWNEJ.

Ogromną sensację wśród kupców branży leśnej wywołała wiadomość o bankructwie jednego z największych kupców tej branży p. K. Bankructwo wynosi około 2 miljonów zł. Zwraca się uwagę, iż firma ta w roku ub. wykazała zarobek w wysokości 250 tysięcy złotych.

POŻARY W WAGONACH TRAMWAJOWYCH.

Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej w wagonie Nr. 179 linji „16", jadącym w stronę pl. Zbawiciela, zatliły się przewodniki pod podłogą. Motorowy i konduktor odciągnęli pałąk, celem przerwania dopływu prądu, poczem tlące się przewodniki zasypali piaskiem. Uszkodzony wagon zaciągnięto przez inny elektrowóz do zajezdni.

Podobny wypadek wydarzył się również przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Śniadeckich, gdzie w wagonie Nr. 91 linji „17" zatliły się przewodniki pod podłogą. I w tym wypadku tlące się przewodniki ugaszono, posiłkując się piaskiem. Przerwa w ruchu trwała 10 minut, poczem uszkodzony wagon zaciągnięto do remizy.

ROZBICIE SZYB W MAGAZYNIE OBUWIA „BATA".

O godz. 8-ej rano, w chwilę po otwarciu magazynu Polskiej Spółki Obuwia „Bata" (Marszałkowska 137), jakiś mężczyzna, z wyglądu robotnik, powybijał łomem żelaznym 2 olbrzymie szyby wystawowe. Woźny firmy, Stanisław Słoniewski, usłyszawszy brzęk, wybiegł na ulicę i ująwszy sprawcę, oddał go w ręce policjanta. Ten przeprowadził ujętego do VIII komis. Przy ujętym nie znaleziono dokumentów. Aresztowany nie chce wyjawić swego nazwiska ani adresu. Wartość rozbitych szyb (ubezpieczonych) 12.000 zł. Odłamki szyb zniszczyły kilka tuzinów pończoch, oraz uszkodziły kilkanaście par obuwia.

Z ROZPACZY PO ŚMIERCI MATKI.

43-letnia Anna Radzińska (Leszno 43), w przystępie rozpaczy, spowodowanej śmiercią matki swej, Konstancji Kosieradzkiej, targnęła się na życie. Pogotowie przewiozło desperatkę do ambulatorjum, gdzie dokonano przepłukania żołądka, poczem desperatka udała się do domu.

Katastrofa budowlana w Mokotowie

Nocy ub. wydarzyła się w Mokotowie katastrofa budowlana. O godz. 2-ej lokatorzy drewnianego 1-piętrowego budynku (Madalińskiego 33), należącego do Edwarda Witkowskiego, obudzeni zostali złowrogim trzaskiem. Jak się okazało, runęła część ściany szczytowej na parterze od strony pustego placu, oznaczonego Nr. 35, którego właściciel, Berek Gryngias, przystąpił przed kilku dniami do kopania fundamentów, celem budowy 3-piętrowego domu. Ponieważ ściana szczytowa domu Witkowskiego nie była odpowiednio podstemplowana, przeto musiała nastąpić katastrofa. Dom drewniany wybudowany był przed 37-miu laty. Obecnie wiązania, podłogi i sufity są zbutwiałe, przeto drewniak nadawał się już oddawna na rozbiórkę.

Przerażeni lokatorzy zaczęli w pośpiechu uciekać na podwórze. Na miejsce przybyła policja 16 komisarjatu, a następnie komisja. Natychmiast wydano polecenie ogrodzenia zagrożonego domu, oraz podstemplowania od strony ściany szczytowej. Lokatorów eksmitowano. Na podwórzu obozują: Zygmunt Majewski, Julja Żmijewska, Anna Tolakowa, Józef Pietrusiński, Cecylja Świrgoniowa, Ruchla Goldbergowa i Witold Andruszkiewicz — z rodzinami, czyli razem 29 osób. Bramę zabito deskami, przejście zrobiono w parkanie. Istnieje przypuszczenie, że wszyscy lokatorzy, po dokonanej naprawie, będą tam mogli jeszcze mieszkać, lecz krótki czas, gdyż dom i tak musi być rozebrany.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI: Dziś i jutro melodyjna operetka Lehara „Hrabia Luxemburg".

TEATR NARODOWY: Dziś wesoła komedja S. Hicksa i A. Dukesa „Stare wino".

Dziś abonament 6 — K, sobota 6 — L.

TEATR POLSKI: dziś po raz 25 i ostatni komedja „Król" Flersa i Caillawet'a.

Jutro w sobotę 20 lipca premjera głośnej sztuki amerykańskiej „Ludzie w bieli" Kingsleya w inscenizacji i reżyserji aJnusza Warneckiego z Woskowskim, Warneckim, Fabisiakiem, Nakoneczną, Bogusińskim, Wojdalińską, Karpowiczówną i innymi.

TEATR LETNI. Dziś farsa muzyczna „Ty to ja" w opracowaniu J. Tuwima.

TEATR KAMERALNY. Dziś komedja Wł. Fodora „Mysz kościelna".

TEATR „COMOEDIA": Codziennie o 8 min. 15 sensacyjna sztuka Kruczkowskiego „Bohater naszych czasów.

TEATR „HOLLYWOOD" gra komedję muzyczną p. t. „Dziewczyna i Hipopotam".

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI". Dnia 1 sierpnia przy ul. Kredytowej 14 otwiera swe podwoje „Cyrulik Warszawski" — kabaret literacki, pod kierunkiem Fr. Jarosy'ego.

TEATR NA KREDYTOWEJ. Codziennie „Typ A".

TEATR „WIELKA REWJA" (Karowa 18). Dziś operetka Abrahama „Przygoda w Grand-Hotelu".

INSTYTUT REDUTY. Dziś komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reżyserji Osterwy.

Brawo! Swiatowid!

Dawno nienotowany sukces odniosła Claudette Colbert na wczorajszej premjerze swego najnowszego filmu p. t.: „Urojony Świat"! Kino „Światowid", wystawiając obecnie ten film, należący do „złotej serji tegorocznej nowej produkcji wytw. „Paramount", dało dowód, że zna psychikę „wielkiego miasta", którego mieszkańcy. zawsze żądni estetycznej rozrywki, nawet w dni upalne chętnie na dobry film pójdą. Widownia była szczelnie zapełniona. jak to bywa w pełnym sezonie. Reżyser, La Cava, na kanwie scenarjusza o temacie oryginalnym, niecodziennym osnuł przedziwny poemat filmowy, którym zachwycała się cała widownia. (x).

Uczył Marcin Marcinka...

Czyli: albośmy to jacy tacy, jacy tacy krakowscy strażacy

II.

Jednym z dalszych wyczynów nowego komendanta stołecznej straży pożarnej było miesięczne przeszkolenie podoficerów.

Nauka — piękna rzecz i nigdy nie może być dość nauki. A jeżeli chodzi o wiedzę zawodową, to na leży wciąż i stale doskonalić się, bo kto nie idzie naprzód, ten się cofa.

Jakże odbywało się o przeszkolenie w Warszawskiej Straży Pożarnej?

Podoficerów warszawskich szkolili oficerowie, którzy wcale nie tak dawno na kursach Związku Florjańskiego uczyli się sztuki pożarniczej u tych zawodowych podoficerów.

Zmieniły się role. Niedawni uczniowie wyszli z ławek, zajęli miejsca na katedrze, a ich niedawni profesorowie zasiedli w ławkach. Był to wogóle wesoły kurs! Strażacki karnawał!

Oficerowie wykładowcy mają w swojej prakyce pożarniczej parę wiejskich pożarów, gdy natomiast każdy ze słuchaczów — podoficerów ma za sobą po paręset pożarów w stolicy, a wśród nich wiele pożarów groźnych, z wybuchowemi materjałami i . p., o jakich panowie wykładowcy conajwyżej w gazetach czytali.

To też na kursie odbywały się ćwiczenia z przyrządami używanemi przez ochotniczą straż pożarną w Pipidówce lub innym Grajdołku.

Jeden z oficerów — wykładowców czerpał na wykładach całą mądrość z kalendarza wydanego przez Związek Florjański. Mówiąc o przyczynach powstania pożaru, wymienia, np. taki, że pożar w Warszawie (!!) może powstać w tym wypadku, jeśli np. bocian z Marymontu lub Ochoty przeniesie w dziobie rozżarzony węgielek i rzuci go na dach domu na Nowym Świecie (autentyczne).

Podoficerowie — słuchacze często — zawsze z należyym respektem dla zwierzchności — zwracali uwagę lub poprawiali wykładowców i trzeba przyznać, że pp. wykładowcy zawsze chętnie tych uwag słuchali i stosowali się do nich.

Ale ile było śmiechu i wesołości po wykładzie, tego ani opisać, ani opowiedzieć!

Niektórzy podoficerowie słuchacze kursu przeszkolenia zupełnie poważnie twierdzą, że cały kurs, który zresztą trwał tylko miesiąc, po to był urządzony, by panowie oficerowie — wykładowcy jaknajwięcej mogli wyciągnąć wiadomości od swych kursistów.

Dnia 1 lipca r. b. odbyło się uroczyste zakończenie kursu, na które zaproszono p. wiceprezydenta Warszawy Olpińskiego oraz przedstawicieli prasy stołecznej.

Na dziedzińcu I oddziału Straży na Nalewkach odbył się popis z alarmem straży, wyjazdem, gaszeniem, ratowaniem zagrożonych przez pożar ludzi, zabezpieczaniem sąsiednich budynków, skakaniem do rozciągniętego brezentu i t. d. i . d.

Popis wypadł wspaniale. Boć to przecie stara warszawska Straż Ogniowa, składająca się z samych wygów, którzy zęby na pożarach zjedli. I popis ten ani o jotę nie wypadłby gorzej, gdyby go urządzono na dzień lub na miesiąc przed rozpoczęciem kursu.

Co innego, gdyby wszystkie te ćwiczenia miał wykonać korpus oficerski... No, wtedy niewiadomo, jakby to wypadło...

Po ukończonym popisie p. wiceprezydent Olpiński dziękował pod oficerom za postępy w nauce i, kolejno wywołując, wręczał każdemu podoficerowi dyplom, nie wiedząc, że **wśród tych podoficerów niejeden już po raz drugi kurs przeszedł, a byli pomiędzy nimi i tacy, co i kurs oficerski przeszli.**

Pan wiceprezydent ściskał dłoń strażakom, dziękował oficerom, muzyka grała, ale kulis Warszawskiej Straży Ogniowej nie zna.

Widział zapewne nieraz straż ogniową w teatrze za kulisami, ale o tem, że i w straży ogniowej jest teatr i są kulisy — dowie się dzisiaj.

O Warszawskiej Straży ogniowej jeszcze będziemy pisali.

Życie organizacyjne

SYTUACJA POLITYCZNA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Dziś odbędą się następujące zebrania na dzielnicach:

JEROZOLIMA: godz. 7 wiecz. — ref. tow. Świątkowski.

ANNOPOL: godz. 6 wiecz.

MOKOTÓW: godz. 7 wiecz. — ref. tow. Stopnicki.

DZIELNICA WOLA - CZYSTE w piątek dnia 19 b. m. o godz. 7 m. 30 **odbędzie się Ogólne Zebranie członków dzielnicy z referatem tow. St. Garlickiego.**

Org Mł. TUR.

Koło im. L. Waryńskiego urządza w niedzielę, dnia 21 lipca wycieczkę do Młocin. Zbiórka o 8-ej rano na przystani „Wistula". Koszt wycieczki: 60 gr.

Co usłyszymy w Radjo?

PIĄTEK, 19 lipca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz pogadanka sport.-turyst. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Dziennik połudn. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Piosenki. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiad. o eksp. polskim. 15.30 Muzyka lekka. 16.60 Odczyt z Katowic. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.35 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16.50 Codz. odcinek prozy: „Wędrówka Joanny" — powieść E. Szelburg - Zarembiny. Czyta W. Brydziński. 17.00 „Miniatury kwartetowe" z Krakowa. 17.20 Luigini: Muzyka baletowa (płyty). 17.40 Recital fort. 18.00 Szlakiem autobusowym, „Przez kamieniołomy Zagnańska do kieleckich marmurów". 18.15 „Cała Polska śpiewa" — audycja z Krakowa. 18.30 Rezerwa. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Stare walce (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Z mego ogródka" — recital śpiewaczy z Krakowa. 19.50 „Pirat radjowy". 20.00 „Skrzynka rolnicza". 20.10 Mała Ork. P. R. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Wiad. sport. ogólne. 22.06 Wiad. sport. lokalne. 22.10 Muzyka salonowa z płyt. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka taneczna w wyk. różnych zespołów (płyty).

Co wyświetlają kina?

ADRIA' „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku".

ACRON: „Król królów".

ATLANTIC: „Audjencja w Ischalu".

ACRON: „Kabirja" i „Pat i Patacha".

AS: „Syn King - Konga".

ANTINEA: „Pilnuj swego męża" i „Bohater z Rio Grande'.

COLOSSEUM: „Cienie Broadwayu" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Niewidzialny człowiek" i „Bandyta detektyw".

CORSO: „Córka generała Pankratowa" i rewja.

CAPITOL: „Mord w Trinidad".

CASINO: „Niedokończona symfonja"

CZARY: ‚Tajemnica zamku" i i „Walki Legjonów".

FAMA: „Niewolnica z Mandalay".

FILHARMONJA: „Rewolucja śmiechu" z Shirley Temple.

FORUM: „Przedmieście" i „Precz z kryzysem".

FLORIDA: „Syn Indji" i „Józef Schmidt".

HELJOS: „Świat się śmieje" i „Czar na perła".

KOMETA: „Jej szampańska noc" i rewja.

LOS: Nieczynny do 1 września.

MAJESTIC: „Noc karnawałowa".

LUX: „Dlaczego zgrzeszyłam" i „Miasto pod terorem".

MASKA: „Świat się śmieje" i film polski.

MEWA: „Pożar nad Wołgą" i „Serce Indjanki".

MIEJSKI: „O czem śnią dziewczęta" i „Całuj mnie jeszcze".

MUCHA: „Drewniane Krzyże" i „Zew Trombity".

NOWA TOMBOLA: „Piotruś" i „Nowoczesny Robinson".

OKO PRASKIE: „Szaleńcy" i „Awanturki jego córki".

PALACE: „Jaką mnie pragniesz" i „Dziesięciu z Pawiaka".

PAN: „Bella Donna z Veidtem.

POPULARNY: „Przedwiośnie", „Czarny pułk" i rewja.

PETIT TRIANON:: „Żywy zastaw" z Shirley Temple i „Bal w Savoy'u".

PROMIEŃ: „Zamarłe echo" i „Miasto Widin'.

PRAGA: „Zuzu" i „Azef".

ROXY: „Dziewczyna na rozkaz" i „Otello".

RIALTO: „Tajemnica salonu piękności".

RIVIERA: „Śmierć odpoczywa"

STYLOWY: „Julika".

SOKÓŁ: „Amok".

SFINKS: „Przedmieście" i „Kobieta orchidea".

ŚWIATOWID: „Urojony świat".

TON: „Szpieg Nr. 13".

UCIECHA Chwilowo nieczynne

VARIETE (Cyrk): „Noce moskiewskie" i występy M. Hermana.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.